Czy wziąłeś udział w łańcuchu prasowym „Dziennika Polskiego" na odbudowę Warszawy?

ROK III
Nr 253 (937)

DZIENNIK POLSKI

DZIŚ SPECJALNY DODATEK: ŻYCIE SPORTOWE

CZYTELNIK

Wydanie A B

Kraków, wtorek 16 września 1947 r.

Cena 3 zł.

Prezydent R. P. Bierut na dożynkach w Opolu

Wzmóżmy swą pracę, by coraz obfitszy był plon

W ramach ogólnopolskich uroczystości dożynkowych w Opolu, Prezydent R. P. Bierut wygłosił następujące przemówienie:

Obywatele! Prastary zwyczaj ludowy zgromadził nas tu znowu nad Odrą, w piastowskim Opolu, w dawnej stolicy Ziemi Śląskiej — na doroczne święto dożynek.

Słusznie postąpił Związek Samopomocy Chłopskiej, obierając Ziemię Śląską za centrum ogólnopolskich uroczystości dożynkowych. Tu bowiem wśród śląskiego ludu najtrwalej zachowały się i odżyły prastare słowiańskie tradycje ludowe, barwne, słoneczne i radosne obrzędy naszych praojców, którzy gorąco kochali swą ziemię, nie żałowali jej swego trudu, szczodrze zraszali ją swym potem, umieli cenić jej plony i radować się z obfitości jej urodzajów.

Lud wiejski czci tradycję ojców i święci dawne zwyczaje i obrzędy, które odzwierciedlają jego codzienną łączność z przyrodą i jego potężną więź duchową z ziemią ojczystą. Ale nie tylko gwoli tradycji zbierają się tak licznie po całej Polsce obecni włodarze polskiej ziemi i przynoszą plon swój żniwiarze. Nie tylko gwoli tradycji płyną dziś poprzez Polskę całą — jak długa i szeroka — wielotysięczne barwne sztandary, wiodące za sobą milionowe rzesze ludu pracującego. Takiego zjawiska i takiego zwyczaju nie było w dawnej Polsce.

Czymś zgoła nowym wzbogaciły się dziś stare tradycyjne formy, nowym duchem, nową pieśnią i nową nadzieją pulsują dziś serca uczestników staropolskich dożynek i uczestników nowoczesnych pochodów ludowych. Na nowe tory wkroczyło dziś życie Polski i nowymi torami zaczyna płynąć życie i praca jej mas ludowych.

Wyzwoliła się Polska z długotrwałej niewoli, wyzwala się lud polski z długotrwałego upośledzenia. Znajdujemy się jeszcze w pierwszym, początkowym okresie nowego rozwoju Polski i nowych form życia ludu polskiego. Jeszcze wiele ruin otacza nas dookoła i wiele jeszcze trudności przezwyciężać musi nasza praca nad odbudową kraju, który barbarzyńca hitlerowski usiłował zniszczyć jak najbardziej.

Ale już dziś wiemy i czujemy coraz mocniej, że nowa droga, po której kroczy Polska Wyzwolona, prowadzi ku lepszej przyszłości, ku większemu dobrobytowi, ku bardziej postępowym i kulturalnym warunkom życia ludzi pracy.

Nikt już też dzisiaj ani spośród przyjaciół, ani nawet wrogów nie wątpi w to, że Polska Wyzwolona wzrasta w siły, że praca nad jej odbudową daje coraz pomyślniejsze wyniki, że chłop polski zrywa z biernością i upośledzeniem społeczno-kulturalnym, że młodzież polska garnie się coraz bardziej do oświaty i do czynnego udziału w życiu, że naród polski jednoczy się, wzmacnia i nie szczędzi sił dla zabezpieczenia krajowi swemu coraz większej mocy i rozkwitu.

Oto nowy i radosny plon, który składamy dziś swej ojczyźnie, my wszyscy zebrani tu i po całej Polsce, oddani jej całą duszą żniwiarze. Uczynimy wszystko, co w naszej jest mocy, aby plon przyszłych lat był coraz pomyślniejszy i obfitszy.

Jednym z najważniejszych warunków, aby to się stało, jest podniesienie poziomu gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej i polskiego rolnictwa.

Nakreślając plany przyszłego rozwoju Polski zmierzamy do jej uprzemysłowienia. Pragniemy, aby kraj nasz przestał być gospodarczo zacofanym, a więc zależnym od innych. Wkładamy w to olbrzymi wysiłek i nie wątpimy, że dzięki odzyskaniu naszych ziem piastowskich i szerokiego dostępu do morza, Polska ma dziś pomyślne warunki, aby stać się rychło zasobnym krajem o rosnącym wciąż przemyśle.

Ale rozwój przemysłu jest tylko niezbędnym ogniwem i środkiem do unowocześnienia gospodarki ogólnonarodowej. Zaś w gospodarce tej wielką i pokaźną rolę odgrywa i odgrywać będzie nadal nasze rolnictwo. Unowocześnienie metod uprawy, podniesienie techniki i kultury rolniczej, można osiągnąć tylko przy odpowiednim poziomie przemysłu. Przemysł i rolnictwo muszą wzajemnie uzupełniać się, sprzyjając szybkiemu rozkwitowi dobrobytu i kultury mas ludowych i całego narodu.

Dlatego też czołowym hasłem naszych tegorocznych dożynek jest: wzmóżmy swą pracę, ulepszajmy sposoby i metody gospodarowania, uczmy się nowoczesnej techniki, wzmacniajmy swe wysiłki w wykonaniu planów ogólnonarodowych, aby coraz większy, coraz obfitszy plon składać ojczyźnie.

Obywatele rolnicy! Żniwiarki i żniwiarze! Młodzieży ludowa! Uczestnicy dzisiejszych dożynek! Witam was serdecznie i pozdrawiam gorąco w waszej codziennej żmudnej pracy, w nauce, zamierzeniach twórczych — i ich wykonaniu, aby przyniosły one plon trwały, obfity i radosny ojczyźnie naszej — Odrodzonej Polsce Ludowej.

Foto Borek: Ag. „Od A do Z"

Prezydent R. P. i członkowie rządu przyjmują defiladę orszaków żniwnych na uroczystościach dożynkowych w Opolu. Stoją od lewej: wojewoda śląsko-dąbrowski gen. A. Zawadzki, premier Cyrankiewicz, Prezydent R. P. Bierut i marszałek Żymierski.

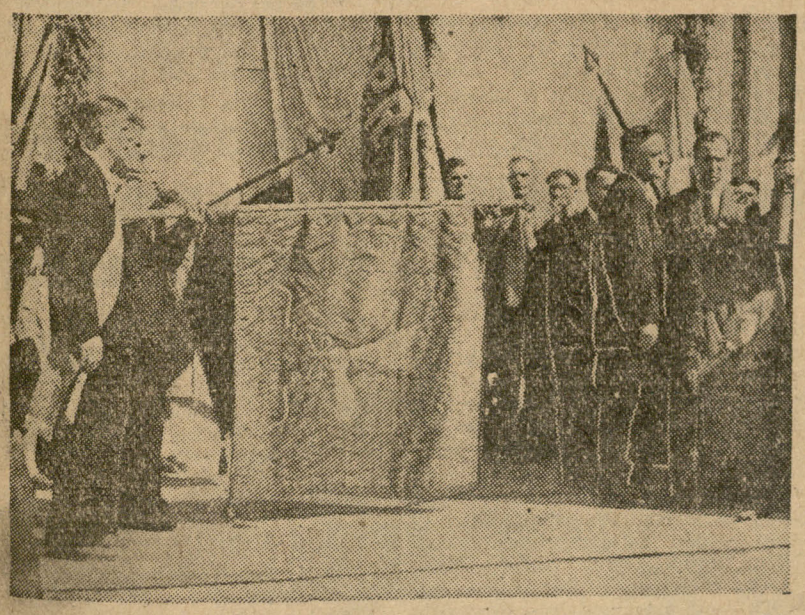

Foto: Węglowski, Ag. „Od A do Z"

W przeddzień dożynek w Opolu odbyło się — jak już o tym donosiliśmy — uroczyste uruchomienie Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach. W ramach uroczystości — w uznaniu zasług załogi położonych przy odbudowie zniszczonego przez Niemców obiektu — wicemin. Rumiński dokonał dekoracji sztandaru fabryki Złotym Krzyżem Zasługi. Odznaczenie to spotyka fabrykę już po raz drugi. Na zdjęciu: wicemin. Rumiński (drugi z prawej) wręcza Krzyż naczelnemu dyrektorowi fabryki inż. Józefowi Szymańskiemu (pierwszy z prawej).

Wielkie święto wsi polskiej

Imponujący przebieg dożynek w Opolu

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Polskiego")

W ubiegłą niedzielę trudno było na ulicy miasta Opola znaleźć opolanina. Można było zobaczyć górali w obcisłych wełnianych spodniach, mieszkańców Lubelskiego, Kaszubów, oczywiście setki Ślązaków, ale tych z okolicznych miasteczek i okolicznych wsi. Opolan — mamy na myśli mieszczan opolskich — trudno było wyłowić w tym tłumie ludzi z całej dosłownie Polski. Sam ten fakt świadczy najlepiej o znaczeniu owych ogólnopolskich dożynek, z których okazji te masy ludzi tu zjechały.

Uroczystości dożynkowe poprzedziła inna uroczystość, była nią promocja nowych oficerów Wojska Polskiego, dokonana rankiem przez marszałka Żymierskiego. Właściwe uroczystości dożynkowe rozpoczęto mszą, odprawioną przez ks. biskupa Kominka w katedrze św. Krzyża. Wokół katedry zgromadziły się tysiące wiernych, rozłożył się barwny łan ludzi.

Po mszy i podniosłym kazaniu bisk. Kominka, odbyła się najpiękniejsza i najbarwniejsza część uroczystości dożynkowych — pochód dożynkowy. Na trybunie stanęli najwyżsi dostojnicy państwowi z Prezydentem RP, premierem Józefem Cyrankiewiczem, marszałkiem Żymierskim, wicepremierem Korzyckim oraz ministrem Dąb-Kociołem na czele. Rola gospodarzy przypadła wojewodzie śląsko-dąbrowskiemu gen. Zawadzkiemu oraz prezesowi Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Januszowi.

DEFILUJE WOJSKO

Kiedy Prezydent ze swoją świtą wszedł na trybunę, dano znak i pochód ruszył. Sam pochód dożynkowy poprzedziła defilada wojsk, którą poprowadził generał Popławski. Przed trybuną — prezentując się cudownie — poczęły przesuwać się zwarte oddziały piechoty. W cudownym złotym słońcu błyszczały srebrem szable oficerów, lśniły lufy karabinów, połyskiwały hełmy. Tłum, otaczający szczelnie z obu stron trasę defilady, opanował entuzjazm. W okrzykach na cześć wojska ginie miarowy stukot żołnierskich butów i operator radiowy, chcąc go uchwycić dla setek tysięcy skupionych przy głośnikach radiosłuchaczy, przystawia mikrofon o centymetry od żołnierskich butów.

Popełniamy niedyskrecję. — Stoimy o kilka metrów zaledwie oddaleni od trybuny honorowej. Prezydent Bierut uśmiecha się i coś mówi do marszałka Żymierskiego, który lewą ręką — w prawej trzyma buławę marszałkowską — wybija takt marszu. Muzyka „bierze" również i premiera Cyrankiewicza. Palce jego reki wybijają takt marszu na balustradzie trybuny.

Przechodzą ostatnie oddziały wojskowe. Marszałek Żymierski melduje Prezydentowi zakończenie defilady. Prezydent dziękuje mu i zaprasza na trybunę.

BARWY, KOLORY — SETKI BARW

W tym momencie obraz się zmienia. Już z daleka, zamiast zielonych mundurów żołnierskich widać zbliżające się barwne szeregi. Na przodzie kroczy starosta dożynkowy w białej płóciennej sukmanie. Starosta podchodzi pod trybunę Prezydenta i melduje przemarsz orszaku żniwnego.

Pochód otwiera grupa, w której reprezentowane jest całe społeczeństwo polskie. Obok żołnierza kroczy chłop z Krakowskiego, obok urzędnika — leśnik, obok harcerza — ZWM-owiec, obok sztandaru Stronnictwa Ludowego, sztandar Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej, czy niebieski sztandar OM TUR-u. Bo dziś dożynki nie tylko chłopskie ale i dożynki robotnicze, dożynki i święto inteligencji pracującej.

A potem nieprzerwanym szeregiem płyną szeregi ludzi, z jazgotem pędzą przystrojone kłosami furmanki, kroczą członkowie partii politycznych — czerwienią się nad nimi czerwone sztandary, — idą oddziały organizacji młodzieżowych ze wszystkich stron Polski. Niesposób ich

Foto Borek: Ag. „Od A do Z"

Fragment pochodu dożynkowego. Idzie młodzież gliwicka.

wymienić, niesposób poszeregować w jakiś uzasadniony logiką porządek. Płyną jak życie, codzienne, ludzkie życie falą spienioną, barwną kiedy idą, entuzjastycznie przyjmowani przez publiczność, Krakowiacy i górale, bogata w czerń, kiedy idą Ślązacy. Na tle białych koszul ZWM rysują się czarne stroje górnicze, przypominają bławaty koszule OM TUR-u. A w przerwach między szeregami ludzi przejeżdżają wozy, pełne dożynkowego skarbu pełne złocistych kłosów, pachnących jabłek, przejeżdżają na samochodach makiety mleczarń, ze stukotem stalowych obręczy przewalają się piszczelowate maszyny rolnicze a potem, potem dzieje się rzecz piękna: w charkocie motorów suną traktory, pierwsze z wyprodukowanych w Polsce traktorów „Ursus". Za nimi, na gumach cicho i zgrabnie suną traktory amerykańskie. Ale te nie wzbudzają już takiego entuzjazmu. Tamte pierwsze były nasze, i do tamtych uśmiechał się Prezydent Bierut.

O czymże jeszcze opowiedzieć? Czy o inwalidach ostatniej wojny, o tych, którzy drogo zapłacili za skarb wolności, czy o weteranach powstań śląskich, a więc o tych, którzy pierwsi najmocniej zrozumieli, że Ziemie Zachodnie muszą należeć do Polski i prawo do tych ziem dokumentowali własną krwią, czy o tych młodych i najmłodszych, pełnych życia i sił, pełnych entuzjazmu, spadkobierców Polski budowanej przez tych, którzy stoją na trybunie?

NA TRYBUNIE

A teraz spójrzmy jeszcze raz na trybunę. W momencie kiedy jeźdźcy przebiega, cwałuje kawalkada koni, „wychowanków" Państwowych Zakładów Hodowli Koni. Konie są piękne, niektóre białe jak śnieg, inne gniade, a wszystkie lotne. Publiczność znowu szaleje, a na trybunie honorowej zaczyna się ożywiona dyskusja. Głos zabiera prezes Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Janusz i starając się przekrzyczeć tłum, mówi: „Czy te konie brały udział w akcji żniwnej? Na pewno nie, nie byłyby takie ładne!"

Pytanie jest niedwuznacznie skierowane do marszałka Żymierskiego. Marszałek broni stadnin państwowych i wyjaśnia: „Ale z tych koni — ojcze — będą za trzy albo cztery lata dobre konie do roboty. Trza mieć trochę cierpliwości".

Ot, taka sobie gospodarska pogwarka.

A tymczasem obraz się znowu zmienia: drogą suną samochody, a w moment potem idzie szereg siewców. Czerpią pełnymi garściami złocistą... sieczkę z wiszących u boku płacht i sypią, sypią złotem. A muzyka gra melodię śląskiej ludowej piosenki: „Szła Katarzyna do Gogolina".

Pochód się kończy...

NA POLACH NADODRZAŃSKICH

Druga część uroczystości odbyła się na rozległych błoniach nad Odrą. W programie wręczenie wieńców dożynkowych dostojnym gościom. Wszystkie zespoły, które przed chwilą przedefilowały przed naszymi oczyma zebrały się tutaj. Liczbę trudno określić. Może jest ich 80 tysięcy, może 150 tysięcy. My głosujemy raczej za tą drugą cyfrą. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu dostojników znajduje się jeszcze po przeciwnej stronie Odry, skąd przybędzie statkiem motorowym na błonia. Na wprost trybun, na szczycie baszty Zamku Piastowskiego biało-czerwona chorągiew. Nad brzegiem Odry widać szeregi wojska, oficerów i podchorążych. Są tam również i ci, którzy dzisiaj składali ślubowanie i otrzymali promocję z rąk marszałka Żymierskiego na rynku Opola.

W pewnym momencie Prezydent Bierut wsiada na statek motorowy i po przepłynięciu rzeki przybija do pomostu, gdzie oczekuje na niego gen. broni Popławski. Prezydent, na którego twarzy nie widać zmęczenia mimo przyjmowania około 3 godzin trwającej defilady orszaków dożynkowych — przybywa w otoczeniu premiera Cyrankiewicza, marszałka Żymierskiego, wicepremiera Korzyckiego oraz ministra Dąb-Kocioła. Generał Popławski składa Prezydentowi meldunek. Prezydent dziękuje i udaje się na główną trybunę. Tłumy wznoszą okrzyki, biją oklaski. Przed trybuną w wielkim półkolu w promieniu 50 metrów ustawiły się olbrzymie koła delegacyj dożynkowych z całego kraju. Teraz zmieszali się wszyscy razem i tworzą jedyny w swoim rodzaju i krasie obraz.

ZANIEŚCIE SWOIM ZIEMIOM WIEŚĆ

Jako pierwszy zabiera głos wojewoda śląsko-dąbrowski gen. dyw. Aleksander Zawadzki. Wojewoda wita gości, a potem przypominając, iż dożynki w Opolu w takiej skali odbywają się już po raz drugi, porównuje osiągnięcia roku zeszłego z osiągnięciami tegorocznymi.

— Meldowaliśmy Ci obywatelu Prezydencie i przyrzekali — mówi woj. Zawadzki — że w roku przyszłym wzmożemy nasze wysiłki i będziemy się starali wydobyć z tej ziemi jak najwięcej plonów. Melduję Ci dziś obywatelu Prezydencie, że w tym roku więcej niż w ubiegłym zasialiśmy, że więcej niż w ubiegłym zebraliśmy, i że szykujemy się jeszcze więcej zasiać tak, aby nie zostało ani jednego metra kwadratowego ziemi nie obsianej.

— Dożynki obchodzimy tutaj na Śląsku nie tylko na odcinku rolnym. Takie wydarzenia, jak osiągnięcie stu milionów ton węgla po wojnie, jak pięć milionów wydobycia ton węgla w miesiącu, osiągnięcia hutnictwa polskiego, które przewyższyło poziom produkcji przedwojennej, kolejarza śląskiego — są — obywatelu Prezydencie najważniejszymi i najcenniejszymi dożynkami na tej ziemi śląskiej. Jest nimi też i człowiek przywrócony Polsce.

Bracia-Rodacy — kończy swe przemówienie wojewoda śląsko-dąbrowski — przybyliście tu ze wszystkich stron Polski, z Poznania Kieleckiego, Krakowskiego, Lubelskiego, Warszawskiego, by przez to masowe przybycie dać wyraz serdecznemu i braterskiemu pozdrowieniu dla ludu tutaj pracującego. Zanieście swoim ziemiom wieść, powiedzcie coście widzieli, powiedzcie, że setki tysięcy Polaków, wyrosłych tutaj w warunkach tragicznych, prześladowanych przez Niemców, zjednoczyły się nie tylko z tymi, którzy tu przybyli, z repatriantami, z przesiedlonymi, ale z wami, bracia, z tych innych oddalonych województw, żeście widzieli zbratanie wszystkich Polaków w jeden potężny zwarty monolit Polski.

Na zaproszenie wojewody Zawadzkiego przemawia Prezydent Bierut. Z kolei następuje uroczystość składania wieńców. Pierwszy wieniec złożyła Prezydentowi przodownica, córka Ziemi Opolskiej, pochodząca z powiatu raciborskiego. Następne wieńce wręczają delegacje TUR, ZWM i Związku Harcerstwa Polskiego. Z kolei otrzymują wieńce premier Cyrankiewicz, marszałek Żymierski, minister Dąb-Kocioł, wicepremier Korzycki, prezes Janusz. Delegacja Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego wręcza wieniec gen. Zawadzkiemu. Prezydent dziękując, życzy dobrych urodzajów — jest wyraźnie wzruszony.

Pod trybunę podchodzą coraz to nowe delegacje, ilość wieńców rośnie, układa się w złocisty stos. Uroczystość powoli dobiega końca. Uczestników opolskich dożynek czeka już tylko wielka zabawa ludowa, a potem powrót do rodzinnych wsi i miast, gdzie zanieść mają wielką nowinę: o zwycięstwie polskiego chłopa.

ZBIGNIEW ROSŁOŃSKI

Miesiąc zbliżenia i wymiany kulturalnej z ZSRR

Pod egidą najwyższych władz państwowych i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wkraczamy dziś w Miesiąc Wymiany Kulturalnej z ZSRR. Będzie to pierwszy miesiąc realizacji wielkich zamierzeń rządu polskiego, powziętych w zaraniu istnienia Polski Ludowej.

Jednym z najdonioślejszych faktów, którym Państwo Polskie zadokumentowało wówczas rozpoczęcie nowego okresu swych dziejów, był układ przyjaźni i wzajemnej pomocy, podpisany ze Związkiem Radzieckim 21 kwietnia 1945 r. Inaugurował on cykl poczynań, określających podstawy polskiej polityki zagranicznej z położeniem nacisku na ideę słowiańską, jako na niezawodny drogowskaz, wytyczający drogę naszej szczęśliwej przyszłości.

Idea ta nie ma nic wspólnego z reakcyjnymi pomysłami dawnych czasów — panslawizmem i słowianofilstwem. Współczesne porozumienie słowiańskie zerwało z wszelką mistyką przeszłości. Opierając się na pokrewieństwie mowy i kultury, a także biorąc pod uwagę położenie geograficzne, współzależność gospodarczą i wspólne wszystkim Słowianom umiłowanie demokracji, wolności i pokoju — dąży ono do zbliżenia słowiańskiego, by życiu naszemu nigdy już nie zagrażało niebezpieczeństwo ze strony Niemiec i ich popleczników.

Celem osiągnięcia zbliżenia Polski i Związku Radzieckiego, niezbędnym staje się poznanie warunków życia i kultury obu narodów, ich rozwoju i osiągnięć w sztuce, nauce, gospodarce oraz na każdym polu działalności człowieka. Wzajemna dążność do poznawania się musi przy tym obejmować jak najszersze warstwy narodu. W wypadku Związku Radzieckiego mamy poznać szczególnie bogaty dorobek jego wytężonej pracy od czasów Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej, zamykający się niezadługo okresem pełnych lat trzydziestu. Polska, ze swojej strony, zaprezentuje bratnim narodom radzieckim własne treści kulturowe, które Związek Radziecki pragnie poznać w równym stopniu jak my jego kulturę.

Wszechstronny program Miesiąca Wymiany Kulturalnej ze Związkiem Radzieckim świadczy wyraźnie, że społeczeństwo polskie rozumie jego doniosłość. Wymiana ta obejmuje zarówno kontakty osobiste, drogą wycieczek do ZSRR i przyjazdów gości radzieckich do Polski, jak również drogą pośrednią przez szereg akademii, odczytów, wystaw i różnych imprez artystycznych. Będziemy gościć u siebie wielu wybitnych przedstawicieli sztuki i nauki radzieckiej, rewanżując się z kolei wysłaniem do ZSRR luminarzy kultury polskiej.

*** W niedzielę przemówił minister Marshall na temat stanowiska, jakie zajmie delegacja USA na Generalnym Zgromadzeniu ONZ.**

*** Premier irański Ghavam es Sultaneh przedstawił parlamentowi nowy gabinet, już szósty z kolei przez siebie sformowany.**

Francja uległa presji USA

Scalenie strefy francuskiej z anglosaskimi już zadecydowane

Paryż, 15 września (PAP). Mimo wypowiedzi ministra Bidault w Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego i oficjalnego oświadczenia rządu, że w sprawie scalenia francuskiej strefy okupacyjnej ze zjednoczoną strefą anglo-amerykańską, nie została jeszcze powzięta żadna decyzja, prasa paryska utrzymuje, że sprawa ta została przesądzona na ostatnim posiedzeniu rady ministrów.

„Ce Soir" twierdzi, że Quai d'Orsay wysłało ambasadorowi francuskiemu w Waszyngtonie, Bonnetowi, instrukcję, by rozpoczął on w tajemnicy rokowania o scalenie stref zachodnich w Niemczech. Ponadto, jak utrzymuje „Ordre" — minister Bidault, korzystając ze swego wyjazdu do Ameryki na sesję ONZ, odbędzie na ten temat rozmowy z ekspertami amerykańskimi zagadnień europejskich oraz z prezydentem Trumanem.

Dziennik pisze o presji Stanów Zjednoczonych, które „dały Francji wybór między śmiercią albo dostosowaniem się do amerykańskiej polityki w Niemczech".

Zwraca uwagę zgodność opinii prasy bez różnicy odcieni politycznych. Skrajnie reakcyjna „Aurore", nawiązując do dementi rządowego, pisze: „Zaprzeczenie nikogo nie zmyli. Decyzja jest powzięta".

„Humanité", omawiając konsekwencje decyzji rządu francuskiego na płaszczyźnie międzynarodowej, oświadcza m. in.: **„Bidault zdecydował się na zupełną kapitulację wobec żądań anglosaskich. Sprzedał on za 250 milionów dolarów, których jeszcze nie otrzymał, ostatnią szansę Francji, mogącą przeszkodzić przekształceniu się jej w dodatek Niemiec odbudowanych, ale nie zdemokratyzowanych.**

Tylko „Populaire" i związana z kołami amerykańskimi „Libération" zaprzeczają wiadomościom, jakoby scalenie stref miało nastąpić. Pozostający również pod wpływami amerykańskimi „Ce Matin" przypomina, że sugestie USA, odnośnie scalenia strefy francuskiej ze strefami anglosaskimi, były powtarzane od pół roku na wszystkich konferencjach międzynarodowych.

Pożyczka na modernizację kopalń

Oświadczenie ambasadora Winiewicza w Waszyngtonie

Waszyngton, 15 września (PAP). — Przed odbyciem rozmowy z amerykańskim wiceministrem spraw zagranicznych, Armour'em, ambasador R. P. w Waszyngtonie Winiewicz, który powrócił niedawno do Stanów Zjednoczonych po 2-tygodniowym pobycie w kraju, oświadczył przedstawicielom prasy, że Polska jest obecnie największym producentem węgla w Europie.

Wydobycie węgla w Polsce osiągnęło obecnie 80 proc. poziomu przedwojennego. Ambasador Winiewicz podkreślił, że udzielenie Polsce przez Bank Międzynarodowy kredytów na modernizację kopalń byłoby tym bardziej logiczne, że Polska niejednokrotnie dała wyraz dążeniu do współpracy z państwami zachodu, zawierając szereg umów handlowych.

Ambasador Winiewicz wyjaśnił, że metody wydobycia węgla w Polsce są dzisiaj bardziej przestarzałe, niż metody, stosowane w Stanach Zjednoczonych, jednakże pożyczka udzielona przez Bank Międzynarodowy pozwoliłaby na ulepszenie tych metod i podniesienie produkcji dla dobra życia gospodarczego w całej Europie.

Przygotowania do kampanii

Taktyka Waszyngtonu na sesji ONZ

Londyn, 15 września (PAP). Według informacji korespondenta nowojorskiego Agencji Reutera, Stany Zjednoczone mają zamiar podczas ogólnego zgromadzenia ONZ, w ramach taktyki, ustalanej obecnie przez sekretarza stanu, Marshalla, z delegacją amerykańską, położyć szczególny nacisk na sprawę grecką.

Delegacja amerykańska ma powtórzyć znane oskarżenia pod adresem północnych sąsiadów Grecji, uskarżając się jednocześnie na fakt wielokrotnego zastosowania veta przez Związek Radziecki. W konkluzji delegacja amerykańska ma powołać się na kartę ONZ, która przewiduje możliwość „zbiorowej samoobrony w razie zbrojnego ataku przeciwko jednemu z narodów zjednoczonych". Na tej podstawie delegacja amerykańska ma rzekomo wysunąć plan „oddania sił zbrojnych USA do dyspozycji narodów zjednoczonych, celem przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa w Grecji północnej".

Ponadto delegacja amerykańska ma wystąpić z inicjatywą w sprawie ograniczenia prawa veta, jakkolwiek Stany Zjednoczone nadal stoją na stanowisku, że 5 wielkim mocarstwom prawo to w zasadzie powinno przysługiwać. Waszyngton opracowuje podobno projekt swego rodzaju „gentlemens agreement", czy też „kodeks używania veta" przez wielkie mocarstwa. Jest on również rzekomo skłonny do poparcia propozycji Argentyny w sprawie zwołania specjalnej konferencji dla rozpatrzenia sprawy veta. W kołach ONZ panuje wielki sceptycyzm co do widoków przeforsowania tych planów amerykańskich.

Wreszcie delegacja amerykańska ma zamiar przeciwstawić się oskarżeniom, że dyplomacja USA omija ONZ, lansując trumanowski program pomocy dla Grecji i Turcji oraz plan Marshalla. Będzie ona usiłowała dowieść, że „sama karta ONZ dostarcza podstaw dla obecnej amerykańskiej polityki zagranicznej".

W trzecią rocznicę wyzwolenia Pragi

Warszawa, 15 września (PAP). W niedzielę dnia 14 września br. ludność prawobrzeżnej Warszawy święciła trzecią rocznicę wyzwolenia Pragi przez Wojsko Polskie i Armię Czerwoną.

Od wczesnych godzin rannych przy płycie pamiątkowej poległych żołnierzy I Armii W. P. u wylotu mostu Poniatowskiego oraz na Rondzie Waszyngtona przy pomniku poległych w walkach o wyzwolenie Warszawy żołnierzy radzieckich, zaciągnięte zostały warty honorowe przez delegacje organizacji młodzieżowych.

Z wyjściowych punktów natarcia I dywizji piechoty na Pragę t. zn. z Miedzeszyna i Rembertowa wyruszyły 250-osobowe sztafety organizacji młodzieżowych ZWM, OM TUR, Wici, ZHP i młodzieży szkolnej. Przeglądu i powitania przybyłych sztafet dokonał zastępca dowódcy I. dywizji ppłk Śliwiński, po czym zebrane delegacje i powitalne poczty sztandarowe z drużynami sztafetowymi na czele udały się długim pochodem ulicami Pragi do płyty pamiątkowej poległych w walkach o wyzwolenie stolicy żołnierzy I Armii. Na płycie złożono szereg wieńców. Z kolei pochód skierował się na Rondo Waszyngtona do pomnika poległych żołnierzy Armii Czerwonej. Po złożeniu wieńców, będących wyrazem pamięci i czci poległych bohaterów, orkiestra odegrała hymn radziecki, a zebrani długą chwilą milczenia w skupieniu oddali pośmiertny hołd żołnierzom sojuszniczej Armii Czerwonej.

Ku czci 65.000 jeńców radzieckich zamordowanych przez Niemców

Warszawa, 15 września (SAP). W niedzielę 14 bm. odbyła się w Grondach (pow. Ostrów Mazowiecki) uroczystość złożenia aktu erekcyjnego pod pomnik ku czci 65.000 żołnierzy radzieckich, wymordowanych w tym miejscu w sposób okrutny przez Niemców.

Na uroczystość tę przybyli z Warszawy imieniem Prezydenta R. P. i rządu — min. Świątkowski oraz wicemin. Berman, jako przedstawiciel Wojska Polskiego — gen. Mossor, zastępca szefa sztabu, dalej członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Lebiediewem na czele. Marszałka Rokossowskiego reprezentował płk. Wilkowczenko. W uroczystości uczestniczyła tłumnie ludność miejscowa, delegacje organizacji społecznych i partyj politycznych.

O godz. 11 rozpoczęły się przemówienia. Kolejno zabrali głos: min. Świątkowski, amb. Lebiediew oraz przedstawiciel miejscowego społeczeństwa, po czym nastąpiło przy dźwiękach żałobnego werbla, symboliczne wmurowanie aktu erekcyjnego w cokół pomnika.

Chorzów wyzwał Mościce do współzawodnictwa

W związku z 25-leciem przejęcia fabryki związków azotowych w Chorzowie przez władze polskie — robotnicy tej fabryki postanowili na międzypartyjnej konferencji PPS, PPR i SD wezwać fabrykę nawozów sztucznych, niedawno uruchomioną w Mościcach, do zespołowego wyścigu pracy.

W wezwaniu tym załoga fabryki chorzowskiej z dumą podkreśla swoje sukcesy w dziedzinie podniesienia wydajności pracy, które umożliwiły fabryce związków azotowych mimo trudności przekroczyć nakreślony przez państwo plan produkcyjny.

Pierwszy sekretarz koła fabrycznego PPR, ob. Krawczyk, przewodniczący koła PPS, ob. Śmiałek i przewodniczący koła SD zwrócili się w imieniu wszystkich robotników z apelem do Rad Zakładowych i dyrekcji o jak najszybsze opracowanie i zawarcie układu o wyścigu pracy między załogami obu fabryk.

Dzień broni pancernej w ZSRR

Zurych, 15 września (WR). Cały Związek Radziecki obchodził w niedzielę „Dzień broni pancernej". Z okazji tych uroczystości minister dla uzbrojenia gen. Bułganin wydał specjalny rozkaz dzienny, a szef broni pancernej ZSRR gen. Salamantin ogłosił oświadczenie, stwierdzające, że czołgi radzieckie są najlepsze w świecie i takimi pozostaną. „Prawda" w artykule, poświęconym broni pancernej stwierdza, że podczas wojny w zakładach na terenach wschodnich Związku Radzieckiego wyprodukowano ogółem 30.000 czołgów i dział motorowych.

*** W niedzielę przybył do Warszawy na zaproszenie KCZZ wiceprzewodniczący światowej Federacji Związków Zawodowych Leon Jouhaux.**

*** 50 przywódców imigrantów żydowskich, aresztowanych w Hamburgu, zwolniono z więzienia i przewieziono do obozu pod Lubeką.**

*** Na czele delegacji greckiej do ONZ, która udała się już do N. Jorku, stoi min. Tsaldaris.**

Śledztwo w sprawie zamachu na ministrów czeskich

Praga, 15 września (PAP). W wyniku śledztwa w sprawie usiłowanego zamachu na 3 członków rządu czechosłowackiego stwierdzono, że do tego celu użyty był materiał wybuchowy pochodzenia niemieckiego, zapalniki zaś były produkcji węgierskiej z okresu ostatniej wojny. Czechosłowackie władze bezpieczeństwa od ub. środy są w ciągłym pogotowiu i kontynuują energiczne dochodzenia

ŻYCIE SPORTOWE

Rok II — Wtorek 16 września 1947 — Nr 35 (49)

16 września 1947 r.

Olbrzymi wzrost sportu dzisiejszego pociągnął za sobą odpowiednie powiększenie ram organizacyjnych w klubach i związkach. To co dawniej spoczywało w rękach ideowych działaczy, dziś staje się coraz bardziej domeną raczej płatnych sił, które podchodzą do sportu od strony utylitarnej. Wprawdzie objaw ten nie jest jeszcze nagminny, tu i ówdzie są czynni ideowi działacze sportowi, przywiązani do barw klubowych, ale należą oni raczej do generacji starszej. Nic dziwnego, że i związki cierpią na brak ludzi do pracy, nieraz ciężkiej i odpowiedzialnej. Cierpi na tym wszystkim strona wychowawcza sportu, gdyż za mało jest działaczy sportowych stojących na poziomie i mogących pokierować odpowiednio młodymi sportowcami.

Z obserwacji, poczynionych w bieżącym roku stwierdzić należy, że zawodnicy nie objawiają często na zewnątrz dodatnich cech, jakie uprawianie sportu winno ze sobą przynieść. Sam język ich, sposób zachowania się, a niejednokrotnie stosunek do klubu pozostawia dużo do życzenia. Kierownicy sekcji, w trosce o wyniki doraźne, zdają się nie widzieć i nie słyszeć tych wszystkich ujemnych objawów. A przecież urabianie charakteru młodego człowieka i wpajanie mu zasad prawdziwego dżentelmeństwa jest rzeczą niechybnie ważniejszą z punktu widzenia społecznego od efektownych wyników sportowych.

Niewątpliwie młodych sportowców psuje często stosowana i idąca po linii najmniejszego oporu polityka klubowa, schlebiająca ich kaprysom i zaspokajająca zbyt szczodrze ich materialne wymagania. W rezultacie młody człowiek nie tyle się przywiązuje do barw klubowych, ile do stanu kasy klubu i jego wpływów. Młodość, ten okres najbardziej ideowy w życiu, zwarzona przedwcześnie pobudkami wyłącznie materialnymi, nie okazuje swych pięknych objawów i nie jest zadatkiem na dalsze życie. Część winy ponosi tutaj również publiczność sportowa oraz prasa, które apoteozują wyłącznie cyfrowe wyniki.

Tak więc w interesie samego sportu leży, by poprzez zawodników pokierować dobrze i wychować przyszłych ideowych działaczy i kierowników sportowych.

(jl)

Na odbudowę Warszawy

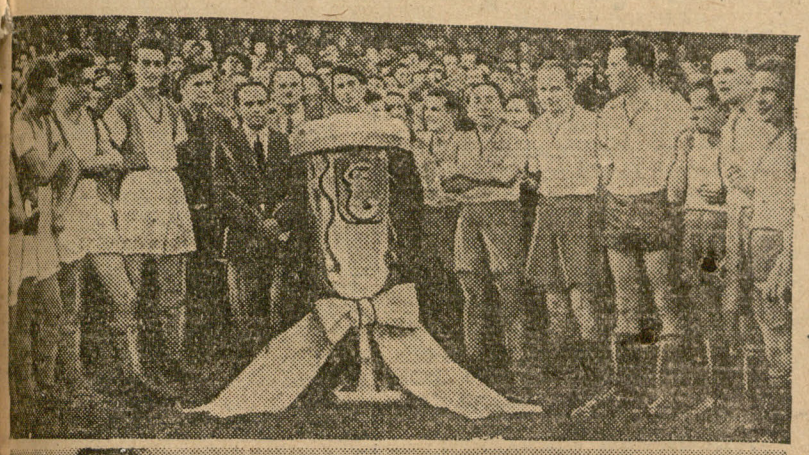

Fot. Ag. „Od A do Z"

Rozegrany w ub. czwartek w Krakowie mecz piłkarski pomiędzy zespołem Radia i Literatów a zespołem Artystów zakończył się pełnym sukcesem finansowym oraz rozrywkowym. Na odbudowę Warszawy przybyło ok. 140 tys. złotych, a parę tysięcy widzów, oglądających swych najbliższych uganiających za piłką miało szereg okazji do rzadko na normalnych meczach spotykanych emocji. U góry obie drużyny wokół pucharu, o który wobec nie rozstrzygniętego wyniku spotkania 5:5, ma zostać rozegrany jeszcze jeden mecz, poniżej moment z „walki" o piłkę między Fabianem, Woźnikiem i Oszastem.

Zjazd motocyklowy w Biskupinie

W dniu 7. IX. br. odbył się w Biskupinie w woj. poznańskim motocyklowy zjazd plakietowy. W zjeździe wzięło udział około 400 maszyn z całej Polski. Impreza ta zakrojona na szeroką skalę, jako próba generalna przed wszechsłowiańskim zjazdem, mającym odbyć się w przyszłym roku, przedstawiała się naprawdę imponująco.

Po zamknięciu mety 7. IX. o godz. 12. udali się uczestnicy do Żnina, skąd po nabożeństwie odbył się wyścig szosowy na dystansie 50 km, przynosząc zwycięzcom cenne nagrody.

Po wyścigu odbył się raid wokół powiatu, w którym startowało 80 maszyn. Po rozdaniu nagród i plakiet pamiątkowych, odbył się koncert specjalnie urządzony dla uczestników zjazdu. Ze specjalnym entuzjazmem był przyjmowany T. S. „Tramwajarz" z Krakowa, jako jedyny reprezentant południowej Polski, który w zjeździe plakietowym zdobył drugą nagrodę w postaci pięknego pucharu. Oprócz tego trzech członków zespołu uzyskało zaszczytne miejsca w wyścigu.

Należy zaznaczyć, że żywotność młodej sekcji motocyklowej tramwajarzy z dnia na dzień jest coraz większa.

Foto M. Długosz

Meta raidu w Biskupinie

Duże zasługi w tym mają ob. dyr. inż. Czarnik, mgr Dzierdziewicz i Jedynak.

Dokładna trasa wyścigu kolarskiego „Dookoła Polski"

Rozmowa z dyr. Kobusem, organizatorem wyścigu o nagrodę prasy „Czytelnika"

Już pierwszy rzut oka na prasę „Czytelnika" wyjaśnia, dlaczego ta właśnie prasa organizuje pierwszy po wojnie wyścig kolarski dookoła Polski. Interesuje się ona wybitnie sportem i wiele poświęca mu miejsca — mówi nam na wstępie dyrektor transportu i łączności „Czytelnika" ob. Kobus — organizator tegorocznego wyścigu.

Prasa „Czytelnika" nawiązuje do tradycji pierwszego „Tour de Pologne", który odbył się w roku 1928.

W wyścigu tym, zorganizowanym przez „Przegląd Sportowy" na dystansie 2.200 km zwyciężył znany kolarz Więcek.

Drugi wyścig, zorganizowany również przez „Przegląd Sportowy" odbył się w 1929 r. Zwyciężył w nim Stefański.

W trzecim — 1933 r. — wygrał Lipiński.

Czwarty wyścig odbył się w 1937 r. na trasie skróconej 1.900 km i wreszcie piąty z kolei, ostatni przed wojną i właściwy „Tour de Pologne" odbył się w 1939 r. na trasie 1.321 km zorganizowany przez Polski Związek Kolarski. W klasie międzynarodowej wzięli udział emigranci polscy z Bułgarii, Węgier i Francji — zwyciężył Napierała.

Obecny — szósty z kolei, a pierwszy po wojnie wyścig — ze względu na porę jesienną odbędzie się na trasie skróconej — 650 km.

Bieg ten wzbudził wielkie zainteresowanie wśród szerokich rzesz publiczności sportowej całej Polski, a szczególnie tych kolarzy, którzy wezmą udział w zawodach i stanowią ekstraklasę wyścigu kolarskiego.

Wyścig rozpocznie się 25 września: start z Krakowa o godz. 12, start tzw. honorowy sprzed krakowskiego Pałacu Prasy „Dziennika Polskiego". Starterem honorowym będzie prezes Spółdzielni Wyd. „Czytelnik" — Jerzy Borejsza.

Kolarze przejadą w zwartej grupie głównymi ulicami Krakowa na start właściwy za miastem w kierunku do Katowic.

W Katowicach — półfinał etapu z finiszem o nagrodę „Dziennika Zachodniego", po czym trasa prowadzi przez Mikołów, Gliwice i Zabrze do Bytomia, gdzie będzie meta pierwszego etapu. Odcinek ten liczy około 155 km.

Drugi etap rozpocznie się w dn. 26 września startem w Bytomiu z kierunkiem na Opole. W Opolu — półmetek z lotnym finiszem, skąd kolarze przejadą do Częstochowy, gdzie zwycięzcom rozdzielone zostaną nagrody „Życia Częstochowy".

Trzeci — z Częstochowy przez Piotrków do Łodzi (142 km) z zakończeniem etapu w Helenowie, o nagrodę „Dziennika Łódzkiego".

Ostatni etap: Łódź — Warszawa na trasie 140 km. Zakończenie biegu na stadionie Legii w Warszawie, w niedzielę dnia 23 września około godz. 17-ej.

Nagrody etapowe fundują poszczególne redakcje „Czytelnika": „Rzeczpospolita", „Życie Warszawy" i „Wieczór". Dla drużyny zwycięskiej przewidziana jest nagroda przechodnia Prasy „Czytelnika" w postaci pięknego pucharu, dla indywidualnego zaś zwycięzcy—nagroda tygodnika „Sport i Wczasy".

W roku przyszłym Prasa „Czytelnika" organizuje „Tour de Pologne" na trasie 2.400 km przez wszystkie większe miasta Polski.

Niezależnie od tegorocznego wyścigu Dookoła Polski — „Wieczór" organizuje w dniu 28 września bieg kolarski po ulicach stolicy dla kolporterów prasy warszawskiej— „majdaniarzy".

Start biegu — z podwórza drukarni „Czytelnik" Marszałkowska 3/5 z finałem na stadionie Legii na godzinę przed przybyciem do mety kolarzy z „Wyścigu Dookoła Polski" — uprzejmie objaśnił nas stary kolarz i „„majdaniarz"" (w podwójnym cudzysłowie) nie ze względu na „kolportaż", ale z powodu Majdanek (obóz koncentracyjny).

— Muszę panu wyjaśnić — mówi dyr. Kobus, organizator wyścigów — że poruczone mi zadanie przeprowadzę — primo z urzędu, secundo z zamiłowania, gdyż nie jestem laikiem w tej dziedzinie sportu. Uczyłem się alfabetu kolarskiego i wyszedłem z jednej ławy szkolnej z Jerzym Koszutskim, znanym kolarzem i zwycięzcą na Olimpiadzie w Amsterdamie w 1921 roku.

(stb)

6 sztucznych lodowisk w Czechosłowacji

Do 4 sztucznych lodowisk w Czechosłowacji: w Pradze, Brnie, Cz. Budziejowicach i Bratysławie dojdą w tym roku jeszcze 2: w Pardubicach i Zilinie. Oczywiście, że Czesi klasę w hokeju lodowym jeszcze podniosą, oraz dadzą najszersze możliwości do uprawia tego sportu przez masy.

U nas? Cicho, obóz przygotowawczy do Olimpiady w St. Moritz dla hokeistów rozpoczyna się już 15 września w Warszawie, na który zostali wyznaczeni hokeiści z całej Polski w liczbie 40 ,ale trenować będą nie u nas, chyba za granicą, dokąd pojechał w ub. tygodniu prezes PZHL dyr. Boczar. Ma on zakontraktować szereg spotkań w Czechosłowacji, Szwajcarii, mogących, dać naszym hokeistom możność przyzwoitego treningu na obcych lodowiskach.

Przez szparę na obrady narciarzy

Bociany zwołują sejm, uciekając przed zimą — PZN sejmuje, by iść na spotkanie zimy. Narciarze z całej Polski zjechali do Krakowa na pierwszy „suchy trening" w Krakowie. Aż zapachniało od nich smarem narciarskim i wonią gór.

Najdzielniejszy z ministrów został prezesem P. Z. N. Brawo! Ob. min. Wolski nada wreszcie wyraz Związkowi i przemówi głośno, gdy zajdzie potrzeba. Dotychczasowy zacny prezes Boniecki był czasem za cichy... (Polecamy kurację Demostenesa nad Bałtykiem). Od energicznego i taktownego prezesa min. Wolskiego, działacza narciarskiego na wielką miarę odbijał pewien działacz sportowy „typu kieszonkowego". Nie stał wprawdzie nigdy na nartach, ale zna kręte drogi slalomu i w czasie obrad wszędzie go było pełno.

Najcięższy wypadek porodu zaszedł u dostojnej matrony: Komisji Matki. Nie pomogło nawet dwóch lekarzy, tam obecnych. Sytuację uratował jak zwykle „nasz znany i nieoceniony". Z okazji szczęśliwego rozwiązania wybito medal z dewizą: I Bogu świeczkę i diabłu ogarek.

Niektórym delegatom pachnie dawne „liberum veto". Opozycją swą zamącili sielankę obrad i zachowali się jak ta niegrzeczna oblubienica zmuszona do „małżeństwa z rozsądku". — Czy masz wolną i nieprzymuszoną wolę zaślubić Blok Komisji Matki? Nie.

Najlepszą imprezą PZN był bieg sztafetowy z Warszawy do Katowic z paszportami dla zawodników. Starsi panowie okazali niezwykłą formę! PZN zapisuje się do Związku Samopomocy Chłopskiej, bo wprowadza u siebie „woły robocze" do pracy (obok członków reprezentacyjnych). Komisji schroniskowej dedykujemy wiersz „Mieli chatkę maleńką i tak starą jak oni — jedno miała okienko i jeden był wchód do niej".

Podobno PZN będzie najweselszym Związkiem w Polsce. Całą robotę spełniać będą „wice".

Przysięgą olimpijską zaniepokoiły się sfery gospodnio-szynkarskie. — „Może one naprawdę będą trenować?"

Naczelną dewizą PZN będzie odtąd: Narciarze startujcie za granicą bez d e w i z!

Cud pomnożenia chleba był największym cudem w piśmie św. Ale i PZN potrafił nakarmić głodne rzesze narciarskie kilku parami nart. Dotychczasowy Zarząd PZN budził zazdrość yogów indyjskich, potrafił wskrzesić narciarstwo polskie z niczego! Cześć mu za to i chwała! Co prawda, najzasłużeńszym działaczom, którzy pracowali nieraz w kilku komisjach, nie powiedziano nawet staropolskiego „Bóg zapłać". Sytuację uratował ob. min. Wolski, wyrażając im podziękowanie. Poza tym co za dziwne pretensje do wdzięczności „Murzyn spełnił swą rolę — Murzyn może odejść".

Ale — mimo wszystko sursum corda!

Nastanie teraz w narciarstwie wiek złoty. Młodzież będzie masowo jeździć na nartach. W gęstej sieci ośrodków — cały naród przypnie narty! Delegaci PZN prosić się będą o

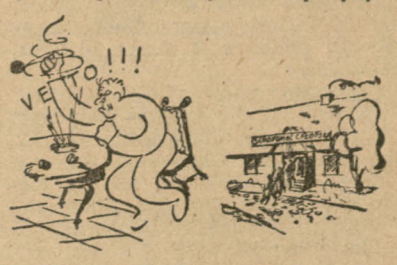

przyjęcie sprzętu narciarskiego! Kolej da zniżki 80% i zapraszać będzie: jazda koleją krzepi! Straż ochrony pogranicza obejmie rolę gościnnych gospodarzy, nakarmi, ugości i przeprowadzi za granicę — na najlepsze tereny narciarskie!

Zakończmy polonezem triumfalnym: Wiwat Sejm Narciarski, wiwat Rada, wiwat Delegaci!

Jocus

O krok od zwycięstwa nad Szwecją

(Telefonem od naszego korespondenta)

Sztokholm. Rozegrany w niedzielę na stadionie „Rasunda" międzypaństwowy mecz piłkarski Szwecja—Polska zakończył się zwycięstwem Szwecji 5:4 (3:2). Bramki dla Szwecji zdobyli: G. Nordhal, Nystroem, Tapepr, Włodarczyk (samobójcza) i Liedholm, dla Polski: Cieślik, Hogendor i Gracz 2.

Mecz ten miał przebieg b. sensacyjny, jeśli chodzi o ostateczny wynik i kolejność zdobywanych bramek, stał na b. dobrym poziomie, zaś jeśli idzie o grę drużyny polskiej wybitnie zaskoczył opinię sportową Szwecji. Na ogół liczono się w Szwecji z dość łatwym sukcesem. Grą swą Polacy jednak wykazali iż nawet z najsilniejszymi przeciwnikami potrafią nawiązać równorzędną grę, rozwiązywać zawiłości taktyczne oraz dobrze strzelać. Szwecja prowadziła już w 30 min. po przerwie 5:2. Wspaniały jednak finisz doprowadził do wybitnego obniżenia wyniku, a brak czasu nie pozwolił na zdobycie zwycięstwa. Nasi piłkarze zepchnęli Szwedów pod koniec meczu zupełnie do defensywy. Opanowali grę i zdobyli dwie ostatnie bramki zupełnie przekonująco. Zaczęli nimi serię znakomitych zagrań, jednak czasu zabrakło na uwieńczenie ich dalszymi bramkami. O przegranej w dużym stopniu zadecydowała samobójcza bramka grającego po przerwie w obronie Włodarczyka przy stanie 3:2 dla Szwecji. Zdeprymowało to w dużym stopniu naszą drużynę, czego następstwem było zdobycie przez Szwedów piątej bramki. Najlepszymi z naszych byli Janik w bramce, Gracz i Cieślik w ataku oraz Parpan i Gajdzik w pomocy. Szwedzi narzekali częściowo na pecha, jednak kondycyjnie byli pod koniec spotkania dużo słabsi od Polaków.

Pierwszą bramkę zdobył dla Polski Cieślik w 14 min. po kombinacji z Gajdzikiem i Barańskim. Szwedzi jednak wyrównali w 19 min. przez Nordhala, oraz w minutę później podwyższyli wynik na 2:1 ze strzału Nystroema po zagraniu całego ataku. Polska wyrównuje w 24 min. przez Hogendorfa po przejściu piłki od Gracza i Cieślika. W 40 min. Tapper dobija piłkę, wypuszczoną przez Janika, po silnym dośrodkowaniu Nilssona i ustala wynik do przerwy 3:2.

Po przerwie drużyna polska wystąpiła z Włodarczykiem za Szczepaniaka oraz Szczurkiem za Pieca. Zamiany te wpłynęły korzystnie na przebieg meczu, gdyż obaj wnieśli do gry moment szybkości. Niestety Włodarczyk swą szybkość przypadkowo zużył ku naszej przegranej, gdyż piłka odbita do Janika w 10 min. została przez niego niespodziewanie wepchnięta do naszej bramki. W 20 min. Liedholm podwyższa po kornerze na 5:2. W 30 min. cały nasz atak kombinuje wspaniale i strzał Gracza przynosi nam 3 bramkę. Ten sam Gracz zdobywa w 42 min. 4-tą bramkę i ustala wynik meczu. Sędziował Duńczyk W. Laursen. Widzów ok. 40.000, którzy po zakończeniu meczu zgotowali Polakom serdeczną owację.

Poznań zwycięża Łódź 4:1 (0:0) o puchar śp. J. Kałuży

Łódź. (Tu). W międzymiastowym meczu o puchar śp. J. Kałuży Poznań odniósł zasłużone zwycięstwo 4:1 (0:0), zdobywając bramki przez Smólskiego (2), Czapczyka i Kaźmierczaka. Strzelcem dla Łodzi był Jameczek. Łódź do przerwy dobrze grająca, po przerwie na skutek zmian w składzie, wypadła zupełnie słabo. Goście grali zbyt ostro, na co pobłażliwie patrzał sędzia Michalik.

Tabelka gier o puchar Kałuży:

Kraków	3	5	12:6
Warszawa	3	4	8:5
Śląsk	3	3	10:11
Poznań	3	2	7.10
Łódź	4	2	8:13

„W pogoni za lisem'

Krakowski Oddział Polskiego Automobilklubu zorganizował imprezę „Pogoń za czołgiem". Niestety czołg nie przyjechał na start i tradycyjnie odbyła się „Pogoń za lisem". Przed startem organizatorzy rozsypali co pewien odcinek confetti, oznaczające kierunek jazdy, wskaźnik poszukiwań.

Trasa 21 km prowadziła z Błoń do Zwierzyńca oraz do mety za Kopcem na Sowińcu.

W najlepszym czasie przybył na metę Wiktor Cholewa (30,32 min.) na Opel Olimpia, zdobywając „kitę lisią", papierośnicę i kilka upominków. Cholewa jest stolarzem i tokarzem, inwalidą bez prawej nogi, dawał sobie wspaniale radę z prowadzeniem maszyny. Drugi dyr. J. Kesler na Fiat Sinca 8 (33,0 9min.), Trzeci Gubernat, Mercedes 170 V (38.10 min.).

Startowało 22 zawodników, ukończyło bieg 20.

Wysokie zwycięstwo juniorów Krakowa

Spotkanie w tenisie juniorów Krakowa i Śląska zakończyło się wysokim zwycięstwem Krakowa. Poziom gier jednak dużo niższy niż tydzień temu w spotkaniu Krakowa z Warszawą. Z Krakowa najlepszy Christ, ze Śląska najwięcej podobał się 13-letni Cieszewski, który dysponuje miłym dla oka ruchem rakiety. Ogólne zwycięstwo juniorów Krakowa 16:3 jest zasłużone.

Spotkanie drugiego dnia: Christ—Licis 6:4, 6:2, Kozłowski—Piotrowski 6:1, 6:0, Szczerczak—Piotrowski 6:2, 6:2, Wójcicki—Cieszewski 6:2, 6:1, Gabrys—Cieszewski 6:3, 1:6, 5:7, Fietko—Malczewski 0:6, 3:6, Kubalanka I—Magierówna 6:1, 6:3, Kubalanka II—Emmerling 9:7, 6:3.

Kubalanka I i Christ—Magierówna i Licis 6:1, 6:3, Kubalanka II i Kozłowski—Emmerling i Malczewski 4:6, 5:7, Kozłowski i Wójcicki—Piotrowski i Malczewski 5:7, 6:4, 6:1.

To nie był mecz

Cracovia - Garbarnia 1:0

W czwartek na boisku Cracovii odbył się — Gałczyński tego nie lubi, ale niech mu się narażę „jak wiadomo" — mecz Literaci — Aktorzy. Coś z tego meczu pozostało widać w atmosferze boiska, gdyż niedzielny mecz między gospodarzami boiska a Garbarnią żywo przypominał czwartkowy. W każdym wypadku — o ile znalazłby się ktoś, kto twierdził by że przesadziłem — spotkanie niczym nie upoważniało do twierdzenia, że na boisku spotkało się dwóch ew. finalistów mistrzostw Polski. Publiczność do pauzy, łudziła się, że po przerwie będzie lepiej, lecz stwierdziwszy, że jest jeszcze gorzej poczęła ostentacyjnie opuszczać boisko. Widzieć to byli winni: zarządy obydwu klubów i zawodnicy.

Ale zacznijmy od początku. Drużyny wbiegły na boisko jak powiedział pewien znawca, w „eksperymentalnych" składach. W Cracovii Jabłoński II zagrał na pomocy, a na łączniku robiący zdaje się setkę w 16 sek. Radoń. Po pauzie Poświat. Brakło poza tym w drużynie gospodarzy Parpana (Sztokholm). W Garbarni przetasowano atak w ten sposób, że Parpan II znalazł się na łączniku, a jego miejsce zajął Majeran.

Ponieważ miał to być pierwszy mecz tegoroczny Garbarnia — Cracovia urządzono na boisku malutkie „cercle" wypełnione dwoma przemówieniami (trwało to 10 min., czyli o 9 za długo). Po tym przez 90 minut uganiano się za piłką, przy czym Różankowski tzw. lewym „ronardem" (Bujańskim) zdobył jedyną bramkę dnia w 39 minucie (vide mecz Aktorów — Literatów).

Ale pomówmy kilka słów poważnie. Zarówno Cracovia, jak i Garbarnia to kluby pełne tradycji i wielkich osiągnięć, kluby które wypełniły niejedną stronę historii sportu polskiego, kluby — bo to jest ważne — bynajmniej nie ubogie materialnie. Tymczasem na boisku widzimy kilku zaledwie graczy większego formatu, którym w dodatku brak kompletnie koncepcji (taktyki i strategii) gry. Aż żal patrzeć jak ciężko pracuje Szewczyk, czy kulejący (i po trosze statystujący) Rożankowski, albo Nowak, czy Parpan II. Obydwie drużyny potrzebują treningu, dobrej szkoły: trenera z prawdziwego zdarzenia. Sędziował Gieras do 60 minuty pokazowo, po czym zmęczywszy się bieganiem kierował się decyzjami bocznych sędziowych, czego nie powinien był czynić. (Widzów około 7.000). (pr).

Mistrzostwa kl. „A" Okręgów

W trzecią niedzielę rozgrywek o mistrzostwo KOZPN-u rozegrano jedynie cztery spotkania.

Tabela rozgrywek krakowskiej kl. A po trzeciej niedzieli przedstawia się następująco:

Fablok	3	5	7:4
Grobie	2	4	3:0
Szczakowianka	3	4	11:8
Zwierzyniecki	3	4	6:5
Dąbski	2	3	6:3
Chełmek	3	3	2:2
Korona	3	3	6:6
Łagiewianka	3	3	8:9
Wieczysta	2	2	5:5
Podgórze	3	1	2:5
Mościce	3	0	5:9
Prokocim	2	0	3:8

Zwierzyniecki — Łagiewianka 3:3 (3:2). Obie drużyny nie wykorzystały wielu sytuacji podbramkowych. Gra fair. Bramki dla Zwierzynieckiego zdobyli: Konopek 2 i Wawrzusiak, dla Łagiewianki Olszewski II 3. Sędziował Zapiór. (St.)

Chełmek—Mościce 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę uzyskał Obtułowicz.

Fablok—Podgórze 3:1 (2:0). Zasłużone zwycięstwo gospodarzy.

Korona—Szczakowianka 2:0 (2:0). Beniaminek kl. A poniósł na własnym boisku porażkę.

*

W ub. niedzielę rozpoczęły się również boje mistrzowskie krakowskiej kl. B. Zespoły walczące w trzech grupach uzyskały następujące wyniki:

Grupa I. Wolania—Dębnicki 4:0 (1:0). Po spokojnej grze Wolania uzyskała zwycięstwo ze strzałów: Opryszki 2, Augustynka i Baniala z karnego. (St).

Wieliczanka—Olsza 8:0 (3:0). Dobre zagrania ataku zadecydowały o zwycięstwie. Bramki strzelili: Kubiela 3, Murzyn 2 Pazdro 2 i Jajko. Sędziował Palia.

AKS Czyżyny—Krowodrza 2:1 (0:0). Niski poziom gry. Sędziował Danz.

Grupa II. Bocheński—Rakowiczanka 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Mastaj. Sędziował Hausner. (J).

Płaszowianka—Milicyjny 3:0 (2:0).

Łobzowianka—Kmita 3:1 (2:1).

Legia—Borek 1:0.

Grupa III. Bronowianka—Prądnicki 2:1 (1:0). Po przerwie duża przewaga Prądnickiego, jednak nie wykorzystana. Bramki dla zwycięzców uzyskali Zawadzki i Młodzianowski, dla pokonanych Kozakowski. Sędziował Paleta. (St).

Grzegórzecki—AKS Bochnia 7:1 (4:1). Bramki zdobyli: Dąbroś 3, Hajdecki Krawczyk, Wąs i Wiśniewski, dla AKS-u Rabij. Sędziował Gołębski. (Pał.)

Bieżanowianka—Prądniczanka 4:1 (2:1). Gra szybka na niezłym poziomie. Punkty dla zwycięzców uzyskali: Kolasa 2 i Radwan 2, dla pokonanych Adamczyk. (W).

Nadwiślan—Skawinka 4:3 (3:3). Bramki dla Nadwiślanu zdobyli: Pałac, Obtułowicz, Rapic i Dudzicz, dla Skawinki: Wohlfinger 2 i Sarna. Sędziował mgr Budziaszek.

Legia (Krosno) — Resovia (Rzeszów) 4:3 (2:1)

Krosno, 15 września (tel.). Mistrzostwo jesienne kl. A. Zawody na dobrym poziomie. Legia energiczniejsza lepiej rozwiązywała akcje pod bramką przeciwnika, po przerwie spychając przeciwnika zupełnie pod jego bramkę. Bramki dla zwycięzców uzyskali Bisztyga i Karpiński, dla Resovii Wróbel 2 i Sikora. Najlepszymi zawodnikami Legii byli Karpiński, Bisztyga i Frączek, w Resovii Wróbel. Sędzia Głowacz z Przemyśla b. dobry.

*

Rzeszów, 15 września (J. Ch.). „Sokół" (Rzeszów) pokonał „Czuwaj" (Łańcut) 5:2 (2:1) o mistrzostwo klasy A. „Sokół" lepszy technicznie umiejętniej dysponował siłami. Zawody miały przebieg żywy i bardzo ciekawy. Bramki strzelili dla „Sokoła" Brudek 3, Warchałowski i Skoblan, dla Łańcuta Szewczyk i Pilch. Sędziował słabo Radwański.

Przemyśl, 15 września (P) Polonia zwyciężyła w Żurawicy w meczu o mistrzostwo klasy A podokr. przemyskiego Żurawiankę 9:0 (2:0). Żurawianka po ostatnim swoim zwycięstwie 4:0 nad Czuwajem, sprawiła przykrą niespodziankę. Polonia była technicznie lepsza o dwie klasy. Bramki strzelili: Filipowicz 3, Szurkawski i Laba po 2, Wojtanowski i Groń. Sędziował dobrze Reben z Przemyśla.

Warszawa zwycięża Sztokholm 6:1

Warszawa. W niedzielę wszystkie dalsze gry w meczu tenisowym Warszawa—Sztokholm zakończyły się zdecydowanymi zwycięstwami Polaków. Hebda błysnął przy tym wspaniałą grą. Od przyszłego roku wycofuje się on z czynnego życia sportowego, a będzie tylko trenerem.

Hebda—Rollson 6:1, 4:6, 6:0, 6:0, 6:1, Skoneckn—Blomquist 6:8. 6:0, 6:3, J. Jędrzejowska, Hebda—Klofsten, Rollson 4:6, 8:6, 6:1.

25-lecie Lubelskiego OZPN

Kraków—Lublin 2:2

Lublin. (Tel.) wł.) W niedzielę odbyła się uroczystość 25-letniego jubileuszu Lubelskiego Okr. ZPN. Uroczystośc te wypadły naprawdę imponująco. Rozpoczęły się mszą polową na boisku piłkarskim Domu Żołnierza, po czym odbyła się dekoracja odznaką jubileuszową LOZPN zasłużonych działaczy i sportowców. Po akademii, na której przemawiali: prezes LOZPN Krzesiński przew. Państw. Rady WF i PW gen. dr Gilewicz, prezes PZPN gen. Bończa-Uzdowski, przedstawiciel Krak. OZPN, wiceprez. Rutkowski senior i wiceprezydent m. Lublina mgr. St. Krzykała i inni, przystąpiono do defilady ulicami miasta w barwnych kostiumach sportowych.

Przed meczem Kraków—Lublin udekorowano prezesa WSS Krak. OZPN Andrzeja Rutkowskiego złotą odznaką jubileuszową, sekr. Krak. OZPN Dembowskiego srebrną, a graczy Krakowa odznakami brązowymi. Mecz miał przebieg bardzo ciekawy i toczył się w serdecznej przyjacielskiej atmosferze. Zawody zagrano rekordowo, a jak na Lublin ilość widzów znaczna, gdyż wynosiła ponad 5.000.

*

Pierwszy mecz Kraków—Lublin odbył się 25 lat temu w Lublinie. W meczu tym Kraków zwyciężył 6:2.

Mecz piłkarski Kraków—Lublin zakończył się wynikiem 2:2 (1:2). Bramki dla Krakowa uzyskali: Kofin 2, dla Lublina Rożyła i Wesołowski.

Kraków: Rybicki, Kubik, Michalik, Kaleta II, Kasprzycki, Wapiennik I, Cisowski, Kofin, Hajdziński, Nastaborski, Kawula. — Po przerwie na śr. pomocy Trynka, na śr. ataku Dycjan, na pr. łączniku Rupa.

Lublin: Skraiński, Gajowiak II, Stanisławek, Paprota, Cieśliński, Rudnicki, Baranowski, Kitka, Chałon, Rożyło, Wesołowski.

Początek gry należy do Krakowa. W 31 minucie sędzia dyktuje za wątpliwy faul karnego przeciw Krakowowi. Strzela Rożyło, ale Rybicki broni. Po przerwie Kraków lepiej panując nad piłką, zdobywa zdecydowanie przewagę. Lublin znów nie wyzyskuje karnego za rękę obrońcy Krakowa. W ostatniej minucie w zderzeniu z Dycjanem ulega kontuzji Skraiński. Zastępuje go Rut ze Szturmu.

Remis jest szczęśliwym wynikiem dla Lublina, którego reprezentacja nie była zestawiona zbyt szczęśliwie. Najlepsi w drużynie Krakowa: Cisowski, Kofin i Wapiennik I. Obrona nieco słabsza. Z drużyny lubelskiej wyróżnił się bramkarz Skraiński oraz cała linia pomocy. Sędziował Madej z Lublina.

Święto sportowe Podhala

Zakopane (Siem). W niedzielę Zakopane stało pod znakiem „Święta Sportowego Podhala", w ramach którego odbyło się spotkanie lekkoatletyczne Kraków—Podhale. Zwyciężył, jak było do przewidzenia, Kraków 129:79, jednak szereg wyników lekkoatletów Podhala stawia ich na równi z Krakowem. Zawody te spełniły znakomitą rolę propagandową na Podhalu. Przywitał przybyłych krakowian burmistrz Zakopanego Jankowski, w odpowiedzi złożyli mu podziękowanie za okazanie pełnej życzliwości dla rozwoju sportu w Zakopanem przedstawiciel KOZLA i Podhalański OZLA. Znakomita organizacja przyczyniła się do podniesienia poziomu zawodów. Widzów jak na Zakopane rekordowa liczba 3.000.

Podhale odniosło zwycięstwa w oszczepie męskim przez Biłusińskiego, który wynikiem 49,24 zakwalifikował się do drużyny krakowskiej przeciw Łodzi, oraz w sztafecie żeńskiej 4×100 59,5 (Kraków został zdyskwalifikowany za nieprzepisową zmianę pałeczki). Poza tym krakowianie odnieśli zwycięstwa w pozostałych konkurencjach uzyskując wyniki gorsze niż gdy byli w szczytowej formie.

Adamczyk mistrzem Polski w 10-boju

W Bydgoszczy odbyły się zawody w 10-boju o mistrzostwo Polski, w których zwycięstwo odniósł Adamczyk (Wrocław) pkt 6445 przed Hojnikiem (Wisła Kraków) 4613 i Nowakiem (Wrocław) 4566 pkt. Adamczyk uzyskał na 110 m przez płotki 16,2, w dysku 39,40 m i w oszczepie — 46,10 m.

*

W ramach jubileuszu 25-lecia Gedanii odbyło się szereg imprez sportowych. W czasie zawodów lekkoatletycznych Kielas uzyskał najlepszy powojenny wynik na 5000 m, przebiegając dystans w czasie 15,29,2. — W spotkaniu bokserskim drużynowy mistrz Polski ŁKS poniósł porażkę z Gedanią 7:9. Największą sensacją była wygrana Chychli z mistrzem Olejnikiem.

Śląsk—Basel 4:2

Reprezentacja robotnicza Śląska pokonała dobrze grający zespół szwajcarski ASC Basel 4:2 (3:0). Bramki zdobyli: Cegiarek i Klasówka po 2. Widzów 9 tysięcy.

Sport na resztówkach

Z okazji Święta Reformy Rolnej — odbyły się w Kleszczowie (gmina Liszki) pierwszy raz na tamtejszym terenie „Zawody sportowe" zorganizowane staraniem Zarządu „Zw. Samopomocy Chłopskiej" przy udziale 21 zawodników. Po defiladzie wciągnięto przy dźwiękach hymnu narodowego na maszt chorągiew państwową. Następnie odbyły się ćwiczenia gimnastyczne i pokazowe w wykonaniu licznej grupy młodzieży wiejskiej z chorągiewkami w rękach. Na podkreślenie zasługuje fakt, że choć zawody odbyły się nie na boisku sportowym, którego brak, ale na ciężkim i ciasnym terenie resztówki i zawodnicy startowali po raz pierwszy w życiu, wyniki zawodów zwłaszcza 100 m — są na dobrym poziomie.

Wyniki zawodów: **Konkurencje żeńskie: 80 m.** — Dukała 14 sek.; Karcz 15 sek.; Woźniak 15,3 sek.

Skok w dal — Dukała 2.30 m.; Banduła 2.20 m.

Oszczep — Karcz 15,90 m.; Dukała 14.55 m.; Banduła 14,50 m.

Konkurencje męskie: 100 m. — Woźniak 13 sek.; Prusak 13,2 sek.; Woźniak M. 13.5 sek.

Oszczep — Prusak 22.80 m.; Kotra 21.80 m.; Rusinek 19.80 m.

Skok wzwyż — Kotra 115 cm.; Woźniak 110 cm.; Hyeki 105 cm.

Turniej siatkówki wygrał zespół męski Koła Sportowego z Kleszczowa. Po zawodach prezes Zarządu Gromadzkiego Z. S. Ch. ob. Jan Kurek wygłosił krótkie przemówienie i wręczył zwycięzcom nagrody.

Ostatnim punktem uroczystości była zabawa ludowa, która w spokoju i radosnym nastroju trwała kilka godzin. (J. K.).

ZAWODY TOWARZYSKIE

Tarnovia—Orzeł Gorlice 4:0 (1:0). Tarnovia zawiodła na własnym boisku, mogąc strzelić co najmniej 8 bramek. Punkty zdobyli Pirych II 3 i Roik III 1. (B).

Prokocim—Wieczysta 1:1 (1:1). Bramkę dla Prokocimia zdobył Czuba, dla Wieczystej Dwernicki II. (St).

MUSZYNA

TOWARZYSKI MECZ piłki nożnej pomiędzy KS „Błyskawica" (Nowy Sącz) a KS „Poprad" (Muszyna) zakończył się zwycięstwem gospodarzy 4:5 (1:2). Bramki zdobyli dla Błyskawicy śr. napastnik (2) i l. łącznik (2), dla Muszyny Kowacz 3 i Wójcik T. 2. (r)

PRZEWORSK

CUKROWNIA (PRZEWORSK) — RUCH (JAROSŁAW 7:0 (3:0). Pierwsze spotkanie rundy jesiennej o mistrz. kl. B. rozegrane na nowym stadionie „Cukrowni" w Przeworsku, zakończyło się druzgocącą klęską kolejarzy jarosławskich. Cukrownia zagrała o klasę lepiej od przeciwnika b. dobrze zespołowo i przewyższając gości technicznie. Jedyny w całej grze niebezpieczny przebój gości, zlikwidował przytomnie bramkarz Cukrowni. Bramki strzelili: Wizerkaniuk 3, Mordjas, Diduch, Gawlikowski i Dubrawski po 1. (Ew)

Zjazd Plakietowy w Przemyślu

PRZEMYŚL 15 września. (P) W Przemyślu odbył się drugi Zjazd Plakietowy zorganizowany przez sekcję motocyklową HKS „Czuwaj". M. in. odbył się wyścig uliczny na trasie dla motocykli 350 ccm 54 km, i do 130 ccm, 27 km. W kat. ponad 350 ccm zwyciężył Bębenek (Garbarnia) BMW 500 ccm, 50 min., 2 Cioch R.T.K.M. Rzeszów BMW 500 ccm 52 min., 3 Mirek RTKM BMW 600 ccm. 59 min. Kat. do 350 ccm: 1 Frankowski KTK Kraków O.K. Suprema 1 godz. 43 sek., 2 Świtnik J. z R. K. Sp. Jarosław Jawa 350 ccm, 1 godz. 7,43 min., 3 Kłeczek R.K.K.M. Rzeszów BKW 350 ccm, 1 godz. 10,11 min. Kat. do 250 ccm: 1 Grzesik RTKM Rzeszów, BKW 250 1 godz. 8.38 min. 2 Szmuda KKS Przemyśl MSU 250 1 godz. 10.30 min. 3 Sytko RTKM Rzeszów D.K.W. 200 1 godz. 15 min.

Kat. do 130 ccm, trasa 27 km. 1 Kielar RTKM Rzeszów DKW 125 ccm, 31 min. 52 sek. 2 Bohaczek DKW 125 ccm, 31 min. 52 sek, Bohaczek Wisła Kr. DKW 125 ccm, 32 min. 15 sek. 3 Ziemik. N. Sącz, Hocker 125 ccm, 34 min. 42 sek W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął rzeszowski RTKM 23 pkt. 2. HKS Czuwaj 8 pkt., 3. Garbarnia 5 pkt., 4. PKP Kraków 5 pkt.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO OKRĘGOWEKO ZWIĄZKU TENISA STOŁOWEGO odbędzie się w niedzielę dnia 28 września 1947 r. w lokalu K. S. Cracovia, w Krakowie ul. Smoleńsk 16 o godz. 9,30 rano, z tym że w razie braku statutowego kompletu, Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 10 tego samego dnia bez względu na ilość obecnych.

Za Komitet Redakcyjny „Życia Sportowego": Dr JÓZEF FIGNA. — Redaktor Naczelny: STAN. WITOLD BALICKI. — Wydawca: Spółdz. Wyd. „CZYTELNIK".
Dodatek do nru 253 „Dziennika Polskiego". — Odbito w Drukarni Państwowej Nr. 1 w Krakowie, Wielopole 1.

Kronika krakowska

Wojewódzki zjazd Związku Inwalidów Wojennych

W niedzielę odbył się w Krakowie pierwszy po wojnie zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych województwa krakowskiego. Poprzedziła go msza św. w kościele N. P. Marii, po której nastąpiło uroczyste złożenie wieńców na płycie Nieznanego Żołnierza i na grobach Bohaterów Armii Czerwonej, po czym uczestnicy przeszli do Muzeum Przem. Art. przy ul. Smoleńsk.

W toku obrad, pod przewodnictwem ppłk. Kiełczyńskiego, prezesa zarządu głów. Z. I. W. odczytano deklarację, potępiającą decyzje niektórych aliantów w sprawie zwiększenia potencjału gospodarczego Niemiec ze szkodą i niebezpieczeństwem dla naszego narodu. Następnie uczestnicy zjazdu omówili szereg postulatów, o realizację których będą zabiegać, jak polepszenie bytu wszystkich inwalidów wojennych w ramach swojej organizacji. Postulaty te dotyczą głównie podniesienia wysokości renty inwalidzkiej, zaopatrzenia wdów i sierot, uregulowania sprawy koncesji monopolowych oraz konieczności reprezentacji przedstawicieli Związku w miejskich i wojewódzkich Radach Narodowych.

Na wniosek przewodniczącego zjazdu uczestnicy wysłali depesze hołdownicze do Prezydenta Bieruta, marszałka Żymierskiego oraz premiera Cyrankiewicza.

Sprawa podatku gruntowego

W biurze wojew. pełnomocnika rządowego do spraw podatku gruntowego odbyła się — pod przewodnictwem woj. pełnomocnika, W. Dąbrowskiego — odprawa pełnomocników powiatowych, dotycząca akcji wymiaru i poboru podatku gruntowego. Jak wiadomo, część tego podatku niektóre gospodarstwa rolne mają płacić w ziemiopłodach. W najbliższych dniach rozpocznie się na ustalonych punktach zsypu przyjmowanie zboża od producentów-rolników z tytułu podatku gruntowego. Punktami zsypu będą specjalnie wyznaczone magazyny zbożowe Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, Spółdzielni Zw. Samopomocy Chłopskiej, spółdzielni rolniczo-spożywczych, ewentualnie magazyny „Społem". Na konferencji uzgodniono ścisłą współpracę pełnomocników powiatowych z władzami samorządowymi, celem doprowadzenia akcji poboru podatku gruntowego do pomyślnego załatwienia.

PAŃSTW. LICEUM HUMANISTYCZNO - MUZYCZNE W KRAKOWIE. Trzeci rok istnienia zaczynające Państwowe Liceum Humanistyczno-Muzyczne okazało się od razu zakładem żywotnym i niesłychanie potrzebnym w życiu artystycznym naszego społeczeństwa i naszej młodzieży.

Liceum Humanistyczno - Muzyczne jest czteroletnie i koedukacyjne; jego kl. I i II odpowiadają klasie III i IV gimn., jego zaś kl. III i IV odpowiadają kl. I i II Liceum humanistycznego. Do kl. I (odpowiadającej klasie III gimn.) przyjmowani są uczniowie, którzy ukończyli kl. II gimn. lub kl. 8 szkoły powszechnej, — do klas następnych analogicznie dalej.

Przedmioty nauki dzielą się na: 1) ogólnokształcące, ściśle według programu gimn. i liceów humanistycznych z j. łacińskim i historią sztuki, 2) przedmioty teoretyczno-muzyczne z historią muzyki, solfeżem rytmiką, instrumentoznawstwem i harmonią.

Z języków nowożytnych obowiązuje j. niemiecki lub włoski (do wyboru ucznia), nadobowiązkowo zaś udziela się j. francuskiego, rosyjskiego i angielskiego. Egzamin dojrzałości uprawnia do wstępu na uniwersytet.

UPALNA NIEDZIELA. Ub. niedziela przeszła pod znakiem pięknej, słonecznej pogody. W godzinach południowych termometr wskazywał przeszło +40 stopni. Nic więc dziwnego, że mieszkańcy miasta z chęcią wyjeżdżali poza miasto. Liczne samochody odwoziły wycieczkowiczów do Lasku Wolskiego. Niektóre spośród samochodów były wypełnione bardzo szczelnie pragnącymi zażyć świeżego powietrza; należy zwrócić uwagę odpowiednich czynników, iż powinny zabronić kursowania tak przepełnionych wozów, łatwo bowiem o wypadek. Nie obeszło się jednak i bez wypadków. Samochód osobowy wracający od strony Myślenic na skutek pęknięcia opony przewrócił się, a Jan Mrukot doznał ciężkich kontuzji. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala. W niedzielę odbył się również odpust w Mogile, na który przybyły liczne pielgrzymki z miasta i okolicy.

POŻARY. W sobotę straż pożarna interweniowała w kilku wypadkach. I tak przy ul. Mazowieckiej 126 zapaliły się belki sufitowe, pl. Szczepański 2, w firmie hodowli jedwabników zapaliły się kokony i papiery, w Rynku gł. w czasie napełniania zbiornika benzyna, oraz na dworcu głównym powała w baraku. Straż pożarna ogień zlokalizowała.

SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI. Na stacji kolejowej Olsza, Józef Domoń usiłował wskoczyć do będącego w ruchu pociągu i upadł pod wagon. Koła wozu obcięły Domoniowi obie nogi. Lekarz Pogotowia Ratunkowego przewiózł ofiarę nieostrożności do szpitala.

Obuwie na karty odzieżowe

Miejski Wydział Aprowizacji w Krakowie zawiadamia, że za III kwartał br. wydawana będzie obuwie na podstawie kart odzieżowych. W związku z tym zarządza się rejestrację III odcinka rejestracyjnego kart zaopatrzenia I kategorii za miesiące: lipiec, sierpień i wrzesień 1947 r. w następujących punktach rozdzielczych: Spółdzielnia Szewców, ul. Mikołajska 2; „Distributia", ul. Floriańska 35; „Bata", ul. Floriańska 28; „Bata", Kalwaryjska 5; „Bata", Krakowska 21; „Bata", Długa 17. Odcinek trzeci winien być wycięty łącznie z częścią karty, na której znajduje się numer w kolorze czerwonym. Rejestrować należy odcinki równocześnie z trzech miesięcy w czasie od 15 do 30 bm. Urzędy, instytucje i zakłady pracy, zatrudniające więcej niż 50 pracowników, dokonują rejestracji odcinków zbiorowo we własnym zakresie u siebie — zatrudniające 50 pracowników i mniej rejestrują odcinki zbiorowo na podstawie wspólnego wykazu pracowników w detalicznych punktach rozdzielczych.

Przydziały na karty żywnościowe

Miejski Wydział Aprowizacji podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z września br. wydawane będą w nieprzekraczalnym terminie do 30 bm. następujące towary: **Chleb:** kat. I odcinek nr 1—8, 17—23, 42, 43; kat. II odcinek nr 1—8, 17 do 21; kat. IR odcinek nr 1—8; kat. III odcinek nr 1—8, 17—18; kat. IIR odcinek nr 1—8 — po 0,50 kg na każdy odcinek; dod. „C" odc. nr 1—4 po 1 kg na każdy odcinek. — **Mąka pszenna:** kat. I 2 kg, kat. II 1,50 kg, kat. IR 1 kg, kat. III 1 kg na odcinki nr 9, 10, 15, 16. — **Cukier:** kat. I á 0,50 kg odcinek nr 11—14, kat. II á 0,40 kg odcinek nr 11—14, kat. IR á 0,25 kg odcinek nr 11—14, dod. „D" á 0,25 kg odcinek nr 8, dod. „M" á 0,25 kg odcinek nr 8. — **Tłuszcz** (olej rafinowany lub rzepakowy): kat. I á 1 kg odcinek nr 30, 31, 32, 33; dod. „C" á 0,25 kg odc. nr 5; dod. „M" á 0,25 kg odcinek nr 9. — **Mięso** (konserwy mięsne, rybne, śledzie, krwawa kiszka): kat. I á 1 kg konserwy odcinek nr 28, 29, 34, 35; kat. II á 0,75 kg odcinek nr 28, 29, 34, 35; kat. IR á 0,50 kg odcinek nr 28, 29, 34, 35; kat. III á 0,375 kg odcinek nr 28, 29, 34, 35; kat. II R á 0,25 kg odcinek nr 28, 29, 34, 35; dod. „C" á 0,25 kg odcinek nr 6. Różnice do 1 kg konserw mięsnych lub rybnych będą wyrównywane śledziami lub krwawą kiszką w następującym stosunku: 1 kg konserw = 2 kg śledzi = 3 kg krwawej kiszki. — **Słodycze** (czekolada, kakao, marmeladaj: dod. „D" dzieci od lat 0—12 po 0,1 kg czekolady odc. 9 oraz dzieci od lat 8—12 (zamiast mleka) po 0,20 kg czekolady — odcinek nr 1—7. Zamiast 0,10 kg czekolady, sklepy wydawać będą 0,1 kg kakao lub 0,50 kg marmolady (UNRRA). Punkty rozdzielcze winny zgłaszać się w Miejskim Wydziale Aprowizacji wraz z rejestracją po odbiór asygnat na pobór towarów w dniach od 12—16 bm. W końcu przypomina się, że termin poboru mleka świeżego na karty „D" 3 i „M" z miesiąca września, upływa bezwzględnie dnia 30 bm. Mleko należy pobierać periodycznie w ciągu całego miesiąca a nie w ostatnich dniach miesiąca.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁ.: dnia 15 września br. — dr Helbich Adam — Kopernika 23, tel. 548-30.

DYŻURY APTEK: Rynek Główny 42, Mikołajska 4, Senatorska 5, Długa 88, Łobzowska 20, Grodzka 17, Krakowska 9, Starowiślna 77, Mogilska 16, Kalwaryjska 27.

*

ZWIĄZEK B. WIĘŹNIÓW POLIT. KOŁO KRAK. urządza w dniu 23 bm. pielgrzymkę do Częstochowy. Warunki: pełna opłata biletu do Częstochowy, z powrotem 66% zniżki. Wpisy przyjmuje Sekretariat Związku w godz. od 10—13.

ZARZĄD ZRZESZ. EMERYTÓW ZUS uprasza wszystkie osoby pobierające rentę wypadkową (od 45%) zamieszkałe w Krakowie i pow. krak. o zgłaszanie się do Zrzeszenia (Rynek Gł. 30, pok. 25) w godz. 9—12 celem zarejestrowania na karty odzieżowe. Do rejestracji konieczne jest przedłożenie zaświadczenia o wysokości procentu wypadku.

ZARZĄD KRAK. ZW. ESPERANTYSTÓW organizuje dla dorosłych i młodzieży dwumiesięczny kurs języka esperanto pod kier. prof. Sygnarskiego. Otwarcie kursu 15 bm. o godz. 19 w sali Związku (Rynek G. 34, 2 pł.).

KALENDARZYK IMPREZ

na poniedziałek 15 września

TEATRY. Miejski Teatr im. J. Słowackiego — godz. 19: „Romans" z Z. Jaroszewską i T. Białoszczyńskim. — **Miejski Stary Teatr** (duża sala) — godz. 19: „Miłość śród wieków" z M. Gorczyńską i Wł. Surzyńskim; (mała sala) — godz. 19.15: „Mąż i żona". — **„Scala" TUR** — godz. 19.30: „Rodzina Rakuskich". — **Teatr Domu Żołnierza** (ul. Lubicz 48) — godz. 19.30: „Pan naczelnik to ja" z Ant. Fertnerem.

KINA: Apollo: Sąd Narodów. **Świt:** Mściwy jastrząb. **Wanda:** Siódma zasłona. **Warszawa,** Szczęśliwa 13. **Uciecha:** Złote wrota. **Gdańsk:** Ludzie i manekiny. **Wolność:** Syn pułku. **Sztuka:** Ojczyzna. Początek seansów: Świt i Sztuka: godz. 15.30, 17.30 i 19.00. Uciecha: godz. 15.30, 17.45 i 20. Pozostałe kina: godz. 16, 18 i 20.

Dźwiękowe Kino Oświatowe (ul. Garncarska 1): 1. Tak w każdym porcie. 2. Promienie Roentgena. 3. Szczupaki. Początek seansów o godz. 16, 17.30 i 19.

Kino Objazdowe Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (ul. Batorego 14): film produkcji radzieckiej pt.: „Cztery serca", poprzedzony aktualną kroniką filmową. Początek seansu o godz. 20. W razie pogody film będzie wyświetlony w ogrodzie o godz. 20.15.

WYSTAWY. Pałac Sztuki (pl. Szczepański 4) — godz. 10—16: St. Dąbrowski, J. M. Szancer, T. Waśkowski, wystawa bieżąca oraz „Kraków" — wystawa prac dzieci.

Wystawa „Kraków dawny i wczorajszy" — połączona z pokazem lalek w strojach historycznych i regionalnych — w Muzeum Historycznym m. Krakowa (św. Jana 12) — godz. 10—14. Wystawa sztuki ludowej w Miejskim Muzeum Przem. Artystycznego (Smoleńsk 9) — godz. 10—14. Wystawa sztuki średniowiecznej polskiej w Domu Szołayskich (oddział Muzeum Narodowego): we wtorki, czwartki, soboty, niedziele od godz. 10—14.

ZAMEK NA WAWELU otwarty dla zwiedzających codziennie od godz. 9—14, w niedzielę i święta od godz. 9—13; **Katedra:** codziennie od godz. 10—14, w niedzielę i święta od godz. 12—14.

MUZEA, Galeria Muzeum Narodowego w Sukiennicach — codziennie od godz. 10—14. **Zbiory w wieży ratuszowej** na Rynku (oddział Muzeum Narodowego): w niedzielę i święta od godz. 10—14.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ

na dzień 16 września 1947 r. (wtorek)

Godz. 12.40: „Muzyka rosyjska" w wykonaniu Haliny Kowalskiej-Trzonkowej — wiolonczela; 13: „Z mikrofonem po kraju"; 13.10: Audycja rozrywkowa; 15.40: Haydn: Arie Simona z Oratorium „4 Pory Roku"; 19: Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R.; 21.45: Słuchowisko pt. „Trzech ułomnych" — Intermedium plebejskie według motywów japońskich, przekład Bohdana Rychtera, opracowanie radiowe Zbigniewa Kopalki.

FUTRO PERSKIE

w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Al. Krasińskiego 30, m. 5. Oglądać można od godz. 3 do 6.

Wolne posady

PRZYJMĘ zdolnych czeladników i pomocników oraz krawcowe, specjalność do konfekcji męskiej i damskiej. Zgłoszenia: Kopernika l. 10, sklep owocowy. 25735-2

POSZUKUJEMY zaraz **PIERWSZORZĘDNEJ** siły biurowej żeńskiej ze znajomością maszynopisma. — Referencje wymagane. Zgłoszenia Dziennik Polski — Kraków „Nr. 25716". 25716-3

POSZUKUJEMY przedstawiciela na miasto Kraków do sprzedaży soków owocowych. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 25714". 25714-2

PRZYJMĘ zaraz gospodynię umiejącą dobrze gotować, do gospodarstwa domowego. Zgłoszenia osobiście: Kraków, Szymanowskiego 7/4. 24906

PRYWATNE Gimnazjum na Podhalu, poszukuje polonisty(stki), warunki b. dobre. Wiadomość: Kraków, ulica Syrokomli 11/9. 24894-2

DZIEWCZYNA z dobrym gotowaniem, na wyjazd do 2 osób, potrzebna zaraz. Wiadomość: Kraków, Podzamcze 22/6. 25259

DYREKCJA Miejskiego Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum Handlowego w Krotoszynie Wlkp., poszukuje zaraz nauczyciela komercjalisty. Wynagrodzenie miesięczne około 15 tysięcy złotych. 6383k-2

APTEKA Rożniekowskiego, Solec-Zdrój, woj. kieleckie, poszukuje od 1 października magistry(tra) farmacji, lub pomocnicy(ka). Warunki do omówienia. 1188a-3

NAUCZYCIEL fach., nauczyciel przedmiotów ogólnokształcących i instruktor rolny, potrzebni. Zgłoszenia: Gimnazjum Rolnicze, Czechy, poczta i stacja kolej. Słomniki, powiat Miechów. 25242-3

GIMNAZJUM Sienno, pow. Iłża, poszukuje nauczycieli języka polskiego i francuskiego, pensja 16.000 zł. — Zgłoszenia telegraficznie. — Dyrekcja. 6420k

PRASOWACZKA - koszularka potrzebna zaraz. — Oferty: **WSPÓLNOTA,** plac WW. Świętych 8, pod „Koszularka". 24863-3

Posad poszukują

WYCHOWAWCZYNI rutynowana poszukuje pracy. Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 25271".

CEMENTOWNIA „FIRLEY" W GÓRCE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie kapitalnego remontu kotła parowozowego. — Bliższe informacje oraz podkładki ofertowe otrzymać można w Wydziale Technicznym Cementowni „Firley" w Górce koło Trzebini. Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach należy składać tamże do godz. 11. dnia 30 września 1947 r., po czym nastąpi otwarcie ofert — Do wnętrza koperty należy włożyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. oferowanej sumy — Dyrekcja cementowni zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz wolny wybór oferenta bez względu na wynik przetargu — Wadia dotyczące nieprzyjętych ofert, będą zwrócone najpóźniej w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

P 6398k-3 **Dyrekcja Cementowni „Firley" w Górce**

ZARZĄD MIASTA ZAGANIA

poszukuje

dla Miejsk. Gimn. i Liceum Ogólnokształcącego w Żaganiu

NAUCZYCIELI

do języka polskiego - łaciny - niemieckiego - angielskiego - historii - geografii - biologii - matematyki - fizyki - chemii - robót ręcznych i ćwiczeń cielesnych.

Warunki bardzo dobre. — Mieszkanie zapewnione.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum.

P.6367k-3

PRZYJMĘ posadę na wóz osobowy, czerwone prawo jazdy, przeprowadzę remont. Zgłoszenia do Dziennika Polskiego, „Nr 24900".

STARSZA osoba, inteligentna, doskonale gotująca, szuka miejsca u samotnych, dobrze sytuowanych, zajmie się domem, bielizną. Zgłoszenia: Dziennik Polski, „Nr 24891".

DZIEWCZYNKA z ukończoną 7-mą kl. poszukuje praktyki trykotarskiej. Zgłoszenia: Lwowska 6, m. 11. 25272

KULTURALNA, repatriantka, lat 47, poprowadzi dom jednej pracującej pani tylko za wikt i mieszkanie, najchętniej w Krakowie. Zgłoszenia listowne: Maria Kowalska, Rzeszów, Mochnackiego 6. 6416k

Kupno

KUPNO i sprzedaż maszyn do pisania i liczenia. Filo Kazimierz, Kraków, Zacisze 8, tel. 543-98. 23680-10

MEBLE używane kupuje Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59, piętro! Telefon 553-95 24021-10

MASZYNĘ do liczenia i z długim wałkiem, — kupię. „Mechanika", Kraków, Szewska 22. 24987-10

KUPIĘ kilka maszyn do dodawania i odejmowania. — Kraków, św. Krzyża 7, Skład maszyn biurowych. 25167-4

KUPUJEMY STALE wanilinę i olejki spożywcze. „Ape", Kraków, Lubicz 42. 6402k-5

KOCIOŁ parowy powierzchni ogrzewalnej 20 m2 do 8 atmosfer, kupimy. Zgłoszenia: **WSPÓLNOTA,** plac WW. Świętych 8, pod „171". 25723-2

Sprzedaż

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia — sprzedaje najtaniej Skład Maszyn Krakaw, św. Krzyża 7, telefon 539-30 23579-10

PIANINA, fortepiany okazyjnie sprzedaje — kupuje Kwiatkowski, Kraków, Szpitalna 20 25708-10

NOWA bryczka, kryta, na balonach, do sprzedania. — Wiadomość: Mitery 16. 25251-2

LIMUZYNĘ Adler, z nową rejestracją, po remoncie, tanio sprzedam. Telef. 568-51. 25253

WYTWORNE drewniaczki jesienne oraz kapce poleca „Botina", Kraków, Stradom 5. 23671-20

SYPIALNIE, szafy trójdzielne kombinowane, tapczan, jadalnię sprzedam. Starowiślna 35, w sieni na prawo. 23719-10

SYPIALNIĘ, jadalnię, pokój kombinowany — sprzeda stolarnia. Kraków, Plac Dominikański 4. 23722-10

TELEOBIEKTYW do Leici „Telyt" sprzedam. Kraków, Starowiślna 35, m. 7, telef. 592-88. 24898-2

MOTOCYKL B. M. W. 750 ccm, szybko sprzedam. Garaże „Stop", Kraków ul. Berka Joselewicza, wiadomość u portiera, telefon 559-84. 24899-2

TAPCZANY nowoczesne, — otomany, materace włósienne — sprzedaje — wykonuje solidnie: Zakład tapicerski, Kraków, Grodzka 59. 24973-10

SINGERA maszynę piękną, krytą, sprzedam. Kraków, św. Gertrudy 7, m. 13, oficyny. 25053-5

TAPCZANY, otomany sprzedaje, wykonuje pracownia tapicerska: Kraków, św. Sebastiana 33. 25059-10

RATLERKI do sprzedania. Kraków, ul. Bronowicka 33, dozorca domu. 25720

PIANINA, fortepiany sprzedaje, kupuje, — strojenia: Świątek, Kraków Starowiślna 12. 25192-10

ŚLUBNE obrączki szczęśliwe, zegarki szwajcarskie, gwarantowane, poleca korzystnie: Chwiłkowski, Kraków, Floriańska 3. 24989-10

PIANINO sprzedam okazyjnie. Kraków, Berka Joselewicza 9/11. 24935

PIANINO znanej marki — sprzedam. Kraków, św. Gertrudy 7/2. 25706

OKAZJA! Tapczan nowoczesny, dwuosobowy, 6 materacy włósiennych, otomanę, nowe — sprzedam: Kraków, Krakowska 46/5. 25710-10

MASZYNĘ Singera szafkową i leworamienną sprzedam. Kraków, Spokojna 16/7, boczna Urzędniczej. 25738

WAGĘ uchylną „Lechia" — sprzedam. Kraków, Krakowska 42, Sklep galanteryjny. 25718

SPRZEDAM młynek duży, elektryczny, do różnych przemiałów; maszynę do szycia krytą, piękną. Długa 21/4. 25722

Sprzedaż nieruchomości

DOM z wolnym mieszkaniem, blisko tramwaju, — sprzeda: „Informator", Kraków, Pijarska 19. 25264

KILKANAŚCIE połówek i części kamienic domów nowych, komfortowych sprzeda tanio: **KULCZYK** Karol, Kraków, Basztowa 10/1, telefon 593-01. 24852-6

NADZWYCZAJNA okazja! Dwie wille komfortowe, nowe, jedna 1,700.000, druga 2,300.000 (Osiedle Oficerskie), sprzeda: **KULCZYK** Karol, Kraków, Basztowa 10/1, tel. 593-01. 24847-6

DOM murowany, 6 ubikacji, oficyna 4 ubikacje, elektryka, ogródek, 800.000, sprzeda: **KULCZYK** Karol, Kraków, Basztowa 10/1, telefon 593-01. 24846-6

KAMIENICĘ nową, narożnik, superkomfort, 4 sklepy, dochodową, 2,600.000, sprzeda: **KULCZYK** Karol, Kraków Basztowa 10/1, telefon 593-01. 24833

KAMIENIC, will, domów, — parcel, gospodarstw rolnych w Krakowie i okolicy wielki wybór posiada Biuro **„WAWEL", Kraków, GRODZKA** 60, tel. 544-48. Informacji udziela bezpłatnie. 23819-33

KAMIENICE pełnokomfortowe, Wille, domy jednorodzinne, dwurodzinne (mieszkanie wolne). Parcele budowlane. Gospodarstwa. — **„ZAUFANIE",** Grodzka 1. 25726-2

DOM, stodoła, stajnia, 3 morgi ogrodu, wolne, Skawina. **DOM,** stajnia, stodoła, 2 morgi ogrodu, wolne, Swoszowice, oraz duży wybór parcel sprzeda: **„TRANSAKCJA",** Kraków, Jagiellońska 9. 25726

Lokale

POSZUKUJĘ pokoju komfortowego z osobnym wejściem. Płacę czynsz z góry za pół roku. Zgłoszenia tel. 583-42 od 10—13, lub wiadomość — Dziennik Polski „Nr. 25247". 25247-3

ZA mieszkanie, angielskiego, francuskiego, dla początkujących. Zgłosz.: Dziennik Polski, „Nr. 1193a".

POKÓJ przy rodzinie, parter, piętro, śródmieście, na spokojne biuro, dni powszednie, godziny 8—18, poszukiwany. Doskonałe wynagrodzenie. Dziennik Polski, „Nr 25727".

STUDENTKA zamieszka przy starszej samotnej pani. — Zgłoszenia: **WSPÓLNOTA,** plac WW. Świętych 8, pod „166". 25719

FABRYCZNY, widny lokal, około 150 m2, poszukiwany. Zgłoszenia: **WSPÓLNOTA,** Kraków pl. WW. Świętych 8, pod „170". 25721-2

POSZUKUJĘ MIESZKANIA o 3-ch względnie więcej ubikacjach. Zgłoszenia: Kraków, Koletek nr. 8/12. 25736

DWIE studentki poszukują pokoju. Oferty: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 6411k".

Noclegi

PENSJONAT, noclegi wygodne. Kraków, Starowiślna 28/8, telefon 502-09. 23465-10

Nauka i wychowanie

MATEMATYKA przygotowanie do egzaminów, nauczanie dorosłych. Kraków, ul. Straszewskiego 24/7. 24828-3

LEKCJI muzyki metodą szybką, dokładną, także początkującym starszym, udziela rutynowana pianistka. Kraków, Potockiego 7/6, parter. 25222-4

Zguby — kradzieże

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną RKU. Rzeszów. Świst Józef. 6414k

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie wydane RKU. Jarosław nr. 937/46 na nazwisko Bondyra Antoni, syn Macieja, urodz. 1913 Huta Różaniecka, gm. Płazów, pow. Lubaczów. 6415k

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną, wystawioną przez R. K. U. Sanok na nazwisko Michałowski Eugeniusz. 1192a

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU. Gorlice, Piasecki Ferdynand, Jodłowa, powiat Jasło. 1191a

UNIEWAŻNIAM zgubione różowe prawo jazdy, numer 2899, wydane przez Województwo Krakowskie, na nazwisko Bobikiewicz Mikołaj, Krynica-Zdrój, „Resia". 1190a-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą oraz kartę rejestracyjną RKU Pinczów, wystawione na nazwisko Karpiński Jan, ur. 28/II 1916 r. w Koweli, gmina Zagość. 1189a

Teatry - Imprezy artystyczne

STRASZNY DWÓR

Jutro we wtorek dnia 16 i środę dnia 17 zostanie odegrana Opera „Straszny Dwór" pod dyrekcją dyr. W. Berdiajewa.

Bilety do nabycia w kasie teatru miejskiego. 6413k

*

„MĄŻ I ŻONA"

Na małej sali Miejskiego Starego Teatru grana jest dziś i codziennie o godz. 19.15 znakomita komedia Aleksandra Fredry, ciesząca się niebywałym powodzeniem pt. „Mąż i Żona", w inscenizacji i reżyserii Władysława Krzemińskiego. Udział biorą: Zofia Niwińska, Olga Bielska, Tadeusz Surowa, Olgierd Jacewicz, Eugeniusz Fulde, Kazimierz Opaliński i Gustaw Holoubek.

Międzyakty pióra Adama Polewki.

Dekoracje: Andrzej Stopka. Muzyka Witold Krzemieński. 6419k-2

*

Teatr Powszechny T. U. R.

Ostatni tydzień. Ciekawa i aktualna sztuka Marii Morozowicz Szczepkowskiej pt. „RODZINA RAKUSKICH". Początek o godz. 19.30. 6423k

*

W sali teatru „Domu Żołnierza"

Od soboty dnia 13 września i codziennie o godz. 19.30

GOŚCINNE WYSTĘPY ANTONIEGO FERTNERA

w najweselszej farsie muzycznej A. Moucey'a z muzyką A. Müllera, pt. „PAN NACZELNIK TO JA". Poza Antonim Fertnerem udział biorą znani artyści scen krakowskich, warszawskich i łódzkich: **Irena Orska, Maria Tylczyńska, Wanda Orzechowska, Leonarda Rapacka, Wacław Jankowski, Wojciech Ruszkowski, Marian Demar, Włodzimierz Sawka i Adam Leśniowski.**

Doskonała obsada aktorska, piękna ilustracja muzyczna A. Müllera i A. Klucznioka, arcyzabawna treść, gwarantują publiczności krakowskiej dwie godziny miłego spędzenia czasu oraz beztroskiej zabawy. Bilety po cenach popularnych wcześniej do nabycia Rynek Główny 32 w księgarni „Ruch", wieczorem od godz. 18-tej w kasie teatru. Dojazd tramwajami L. 2, 5 i 7. Początek o godz. 19.30, koniec o godz. 21.30. 6365k-4

Różne

ZEGAREK naprawi dobrze, szybko **FACHOWIEC.** Kraków, Grodzka 60 23364-10

ZAKŁAD mechanicznego rytownictwa oraz wytwórnia pieczęci gumowych wykonuje matryce do metalu mydła i t. p. Gwoździe do sztandarów, szyldziki oraz tablice nagrobkowe. — St. Sieprawski, Kraków, Grodzka 36, w sieni 24227-10

UWAGA. Zakład krawiecki męski, damski wykonuje z najnowszych żurnali. Kraków, Szpitalna 18, Kucia. 24489-10

ODPLUSKWIANIE, dezynfekcja gazem! „Gazochemia", Kraków, Pijarska 19. Telefon 500-05. 25270-3

WYKONUJĘ obrączki, sygnety złote oraz kupuję złoto, srebro. Batko Franciszek, Kraków, Sławkowska 6, w podwórcu. 24882-10

PIĘKNE ZDJĘCIA do legitymacji szkolnych wykonuje szybko i tanio: **BENESZ,** Kraków Szewska 21, I p., dawniej Lwów. 25740-10

SZYLDY emaliowane, malowane, numery rejestracyjne do aut — wykonuje firma Jarecki, Kraków, Pietla 43. 25322-5

SZCZOTKI — PĘDZLE

wielki wybór najtaniej

JÓZEF PEREK

Kraków, Starowiślna 19

24370-10

Rok II **PRAWO I ŻYCIE** Nr 17 (51)

Podstawy prawne ustroju rolnego na Ziemiach Odzyskanych

Dwie liczby świadczą najlepiej o przebiegu zaludnienia Ziem Odzyskanych ludnością polską. Stan ludności polskiej dnia 1 lipca 1945 wynosił 1,100.000, dnia 1 stycznia 1947 — 4,585.000. Natomiast stan ludności niemieckiej wykazywał dnia 1 lipca 1945 — 4,776.000, zaś dnia 1 stycznia 1947 — 433.000. Liczba ta spada z każdym nowym transportem Niemców, którzy do końca br. mają opuścić Ziemie Odzyskane. **W ścisłym związku ze stanem zaludnienia pozostaje ustrój rolny.** Aby przekonać świat, że Ziemie Zachodnie decydują o pokoju świata i stanowią o dobrobycie Polski, nie wystarczy je zaludnić, trzeba je zagospodarować.

Jednym z najważniejszych elementów zagospodarowania jest obok rozbudowy przemysłu stworzenie odpowiednich gospodarstw rolnych i uzupełnienie gospodarstw rolnych inwentarzem żywotnych. Lud polski niejednokrotnie dawał wyraz swej nieugiętej woli utrzymania naszego stanu posiadania na Zachodzie. Na Trzecim Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych stwierdził wicepremier Gomułka, że na dzień 1 lipca br. wydano osadnikom rolnym **około 150.000 orzeczeń**, stanowiących podstawę do wydania **„aktów nadania"**. Do końca br. Ministerstwo Z. O. planuje wydanie **około 400.000 takich aktów.** Akcja uwłaszczeniowa na wsi rozwija się w oparciu o Dekret z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska. (Dziennik U. R. P. Nr. 49, poz. 279 z dnia 14 października 1946 r.).

Jakie są podstawowe zasady Dekretu?

Dekret przeznacza na cele uwłaszczenia wszelkie nieruchomości ziemskie na obszarze Ziem Odzyskanych i b. W. M. Gdańska z wyjątkiem tych, które w dniu wejścia w życie Dekretu stanowiły własność osób fizycznych. Nieruchomości te stanowią **zapas ziemi** w rozumieniu przepisów dekretu. Nieruchomości wchodzące w skład zapasu ziemi, wolne są od wszelkich długów i ciężarów z wyjątkiem służebności, których utrzymanie w mocy uzna właściwa władza za niezbędne. Odrębne przepisy mają uregulować sprawę odpowiedzialności Państwa za te obciążenia. Z zapasu ziemi mają być wydzielone i przekazane właściwym władzom i instytucjom **nieruchomości, niezbędne na cele publiczne** (państwowe, samorządowe i społeczne), a w szczególności na cele szkolne i opiekuńczo-wychowawcze, na cele melioracyjne, wojskowe i komunikacji publicznej, na potrzeby związków religijnych, na rozbudowę miast, uzdrowisk, letnisk, kolonii mieszkaniowych itd.

Nabywcami gospodarstw rolnych (działek) mogą być obywatele polscy, którzy przybyli na obszar Ziem Odzyskanych i b. W. M. Gdańska w ramach akcji osiedleńczej, kierowanej przez władze państwowe, bądź posiadają grunty rolne za zgodą władz państwowych. Nabywcy muszą udowodnić, że posiadają praktyczne przygotowanie do prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz, że praca na roli stanowi ich główny zawód, albo że posiadają fachowe wykształcenie rolnicze. Pierwszeństwo do otrzymania gospodarstwa mają zdemobilizowani żołnierze i inwalidzi Wojska Polskiego, którzy brali udział w walkach o Polskę, oraz uczestnicy walk partyzanckich o Polskę, repatrianci, właściciele gospodarstw małorolnych i karłowatych, wdowy i sieroty po żołnierzach i uczestnikach walk partyzanckich, poległych w walkach o Polskę.

Obszar gospodarstw rolnych, nadawanych w trybie Dekretu z dnia 6 września 1946 r., wynosi w zależności od warunków gleby, terenu, klimatu i warunków ekonomicznych od 7—15 hektarów. Gospodarstwo ogrodnicze nie może przekraczać 5 hektarów. Wyznaczenie nabywcy gospodarstwa (działki) następuje w drodze orzeczenia właściwej władzy, zwanego w dalszym ciągu aktem nadania. Osoba, która otrzyma akt nadania gospodarstwa fizycznie wydzielonego, ma prawo do objęcia tego gospodarstwa w posiadanie, celem korzystania i pobierania z niego bezpłatnie pożytku. Nabywcy, którzy otrzymali akty nadania gospodarstw fizycznie jeszcze nie wydzielonych z większej nieruchomości, mają prawo do prowizorycznego przyznania im całości lub części tej nieruchomości we wspólne posiadanie.

Odróżnić należy akt nadania od orzeczenia o wykonaniu aktu nadania. Dopiero na zasadzie orzeczenia zwanego orzeczeniem o wykonaniu aktu nadania, nabywca **nabywa prawo własności** nadanego gospodarstwa (działki). W orzeczeniu o wykonaniu aktu nadania należy wymienić: akt nadania, osobę nabywcy oraz przedmiot i warunki nabycia gospodarstwa (działki). **Orzeczenie o wykonaniu aktu nadania jest ostateczne.** Ustalenie ceny nabycia i określenia granic nadanego gospodarstwa (działki) następuje w drodze odrębnego orzeczenia władzy. W zasadzie gospodarstwa nabywa się odpłatnie za cenę, odpowiadającą szacunkowi składników gospodarstwa (działki). Szacunek gruntów ustala się w wysokości równej przeciętnemu rocznemu urodzajowi z danego obszaru ziemi, przy czym jako przeciętny urodzaj dla gruntów średniej jakości przyjmuje się na 15 cetnarów metrycznych żyta z 1 ha.

Do orzekania w trybie niniejszego Dekretu właściwe są władze administracji ogólnej oraz powołane przy tych władzach powiatowe i wojewódzkie komisje osadnictwa rolnego. Do ujawnienia prawa własności nieruchomości, nadanych po myśli Dekretu w księgach hipotecznych stosuje się odpowiednie przepisy o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych prawa własność nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej z tą zmianą, że podstawą wpisu w księdze hipotecznej jest odpis prawomocnego orzeczenia o wykonaniu aktu nadania.

Omówiony Dekret, będąc podstawą ustroju rolnego na Zachodzie, staje się warunkiem dalszego zaludnienia Ziem Odzyskanych, ułatwiając równocześnie koncentrację ogromnych zasobów energii chłopa polskiego w kierunku pełnego zagospodarowania Ziem Odzyskanych w ramach zbiorowego wysiłku całego Narodu. Jest to jeden ze współczynników naszej pozycji w Europie, naszego potencjału gospodarczego i naszej rzeczywistej siły politycznej.

Dr ADOLF LIEBESKIND

Zwalczanie drożyzny i nadmiernych zysków w handlu

Prawie codziennie czytując gazety zauważamy na ich szpaltach wiadomości o stwierdzonych przez Komisje Specjalne, bądź Społeczne Komisje Kontroli Cen — przestępstwach spekulacyjnych w handlu. Przestępstwa te są przewidziane w ustawie z dnia 2 czerwca 1947 r. Uważam, że ogół nie jest dokładnie zaznajomiony z tą ustawą i że dlatego w formie popularnej należy omówić najważniejsze jej fragmenty.

Jaki jest cel ustawy z 2 czerwca 1947 r.?

Ustawa ta ma za zadanie zapobiegać drożyźnie i wyzyskowi w ten sposób, że zabrania pobierania w przedsiębiorstwach sprzedaży za sprzedawane towary cen wyższych od cen dozwolonych. Ceną dozwoloną jest cena mieszcząca w sobie koszty zakupu towaru, a więc cenę zakupu oraz koszty dostawy z doliczeniem zysku brutto, ustalonego dla danych towarów przez ministra Przemysłu i Handlu, względnie z jego upoważnienia ceną dozwoloną jest cena maksymalna, ustalona przez Komisje Cennikowe.

Co nakazuje ustawa w związku z tym swoim celem?

Ustawa nakazuje: 1) Aby ceny towarów znajdujących się w przedsiębiorstwach sprzedaży były uwidocznione w cenniku dostępnym dla kupujących. 2) By każdy towar na wystawach zaopatrzony był w cenę sprzedaży. 3) Nadto, by przedsiębiorstwo sprzedaży posiadało faktury i rachunki, stwierdzające cenę zakupu towaru, oraz koszty dostawy. Dlatego też handel hurtowy lub półhurtowy obowiązany jest przy każdej sprzedaży wydawać faktury i rachunki, zaś handel detaliczny obowiązany jest wydawać rachunki na żądanie kupującego. Tylko jeżeli chodzi o wytwory gospodarstwa rolnego, nabywane bezpośrednio od rolników, to za cenę zakupu uważana jest cena targowa, ustalona przez Komisję Cennikową.

Kto upoważniony jest do kontroli przestrzegania tych przepisów?

1. Władza Administracji Ogólnej, 2. Władze Skarbowe, 3. Władze Sądowe, 4. Organy Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym i 5. Organy Społecznych Komisji Kontroli Cen, zaopatrzone we właściwe upoważnienia. Władze te w wykonywaniu kontroli mają prawo wstępu do pomieszczeń przedsiębiorstw sprzedaży, sprawdzania zapasów towarowych, ksiąg handlowych, faktur, rachunków oraz żądania potrzebnych wyjaśnień.

Czy wolno w przedsiębiorstwie sprzedaży odmówić sprzedaży posiadanych towarów?

Nie wolno, jeżeli nabywca ofiaruje cenę umieszczoną na cenniku i jeżeli ilość towaru jaki chce kupić odpowiada normalnemu zapotrzebowaniu.

Jakich czynów zakazuje ponadto wspomniana ustawa?

Ustawa ponadto zakazuje wszelkich nieuczciwych czynności lub zaniechań, mogących wywołać zwyżkę cen wszelkiego rodzaju towarów a w szczególności brania udziału w handlu łańcuszkowym, a nadto skupywania, gromadzenia lub ukrywania towarów w celu osiągnięcia nadmiernego zysku.

Jakie kary przepisuje ustawa?

Za wyżej wymienione czyny zakazane, tudzież za żądanie lub pobieranie w przedsiębiorstwach sprzedaży cen wyższych niż dozwolone oraz za odmowę sprzedaży posiadanych towarów przepisuje ustawa dla sprawcy karę więzienia do lat pięciu i grzywnę do pięciu milionów złotych lub jedną z tych kar.

W tych przypadkach Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym poza innymi uprawnieniami może skierować sprawcę do obozu pracy przymusowej na czas do lat dwu, albo skierować sprawę z aktem oskarżenia do Sądu, który orzeka w trybie postępowania doraźnego. Może też orzec przepadek towarów, zamknięcie przedsiębiorstwa, pozbawienie sprawcy uprawnień handlowych i przemysłowych, a Delegatura Komisji Specjalnej może wymierzyć przewidzianą w ustawie grzywnę.

Za nieuwidocznienie cen w cenniku lub na towarach na wystawach, za brak faktur i rachunków, za niewydawanie tychże przez sklepy hurtowe i półhurtowe, za niewydawanie rachunków w sklepie detalicznym na żądanie kupującego — przepisuje ustawa karę aresztu do jednego roku lub grzywnę do pięciuset złotych albo obie te kary łącznie. W razie nieściągalności grzywny Komisja Specjalna może według swego uznania karę grzywny zamienić na obóz pracy do lat dwu.

Wobec tak poważnych sankcyj karnych, omówić należy jeszcze pewne kwestie, które mogą wydać się wątpliwymi. A więc dla zaistnienia przestępstwa żądanie cen wyższych niż dozwolone nie musi być koniecznie wyrażone wprost słowami, wystarczy danie pragnącemu nabyć towar do zrozumienia, że towar może otrzymać po cenie wyższej niż dozwolona. Pobieranie ceny niedozwolonej nastąpi także wówczas, gdy sam nabywca towaru taką cenę zaofiaruje. W obu przypadkach sprzedaż towaru za gotówkę czy na kredyt nie ma dla zaistnienia przestępstwa znaczenia.

Przedsiębiorstwem sprzedaży w rozumieniu ustawy nie musi być koniecznie przedsiębiorstwo posiadające zezwolenie (patent), a więc będzie nim także stragan czy kiosk.

Pobieranie i żądanie niedozwolonych nadmiernych cen dotyczy każdego towaru, nie tylko artykułów pierwszej potrzeby.

Nieuczciwym czynem w brzmieniu ustawowym będzie każdy bezprawny czyn mogący wywołać zwyżkę cen, a zatem niekoniecznie powodujący zwyżkę cen i nie musi być to koniecznie sprzedaż ale będzie „nieuczciwym czynem" też np. rozsiewanie pogłoski oddziałującej na zwyżkę cen (np. pogłoski o grożącej wojnie, o spadku waluty krajowej, itp.).

FR. NOWOSIELSKI
wiceprezes Sądu Okręgowego

Popularyzacja prawa w terenie

Akcja popularyzacji prawa zainicjowana i podjęta przez Ministerstwo Sprawiedliwości weszła od przeszło roku w stadium realizacji. O konieczności i celowości popularyzacji prawa wiele pisano i dyskutowano, ustalono organizację i wypracowano metody. Akcja ta, która ma na celu nie tylko zorientowanie obywatela w obowiązujących przepisach prawnych, wskazanie dlaczego taka czy inna ustawa została wydana, lecz budzenie poczucia prawnego jak najszerszych warstw, krzewienie i utrwalenie praworządności w państwie — napotykała i napotyka jeszcze na różne trudności. Mimo to upowszechnienie prawa dokonywa się wszystkimi możliwymi środkami w salach odczytowych, sądowych, świetlicach, szkołach, na kursach, zebraniach, w prasie i radio. Utworzone komisje popularyzacji przy Sądach Apelacyjnych i Grodzkich organizują wykłady, pogadanki, porady prawne itp.

Ostatnie sprawozdanie złożone na dorocznym posiedzeniu Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie, obejmującej tereny województwa krakowskiego i rzeszowskiego, obrazuje w zarysie co dotąd w przeciągu roku w dziedzinie popularyzacji prawa na tym terenie zrobiono. Ze sprawozdania tego okazuje się, że do lipca 1947 r. wygłoszono 957 prelekcyj, założono 55 kół prawniczych po gminach, porady prawne zaś odbywają się we wszystkich Sądach Grodzkich w dostępnych dla ludności godzinach. Jeśli chodzi o udział ludności, to frekwencja i zainteresowanie w gminach wiejskich jest o wiele większe, aniżeli w gminach miejskich. Na wykładach toczono ożywione dyskusje i niejednokrotnie zapraszano prelegentów, by jak najczęściej z wykładami przyjeżdżali. By wzbudzić jak największe zainteresowanie, przepisy prawne, z którymi każdy obywatel ma w codziennym życiu styczność, były podawane w sposób jasny, praktyczny i przystępny dla szerokich warstw, a równocześnie były dostosowane do środowiska, dla którego były wygłaszane.

Wyniki dotychczasowej akcji jakkolwiek widoczne, nie przedstawiają się tak pomyślnie, jakby tego sobie życzyć należało. Dlatego musi ona być prowadzona z całą energią i z całym zasobem środków stojących do dyspozycji nie tylko prawnikom. Jest to akcja społeczna i wychowawcza w wielkim stylu. Toteż winny w niej wziąć żywy udział organizacje społeczne, polityczne i gospodarcze. Koordynacja wysiłków i zdobyte doświadczenie usprawni całą akcję i przyczyni się do osiągnięcia pożądanych rezultatów. Delegat Ministerstwa Sprawiedliwości (Departament Szkolenia Zawodów Prawniczych i Popularyzacji Prawa) sędzia M. Poliszewski podkreślił m. in. w swym wywodzie na posiedzeniu Komisji, że akcja popularyzacji prawa ma podwójny charakter. Z jednej strony jest to akcja doraźna, podyktowana koniecznością zwalczania i na tej drodze wzmożonej na skutek wojny przestępczości, oraz uświadamiania szerokiego ogółu o tych przepisach prawa, które odmiennie niż dotąd regulują całokształt życia zbiorowego i indywidualnego obywatela. Równolegle z tą akcją winna iść praca długofalowa, obliczona na lata, która w jak najszerszym zasięgu, w sposób systematyczny i metodyczny ma wychować obywatela o pełnym poczuciu prawa.

Popularyzacja prawa weszła w teren. Trzeba ją rozwinąć, pogłębić i rozszerzyć. Niech rosną kadry popularyzatorów i niech każdy obywatel zrozumie, że artykuły przepisów prawnych są także artykułami pierwszej potrzeby.

DR STANISŁAW KOSIŃSKI

Odpowiedzi redakcji

„Repatriant — Lignica 1945". Wszystkie dokumenty osobiste oddał Pan w punkcie zborczym Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Obecnie chciałby Pan wystarać się o niezbędne dokumenty osobiste. Najłatwiej będzie odebrać te dokumenty, które Pan złożył w punkcie zborczym PUR, a gdyby PUR chciał zatrzymać te dokumenty u siebie, może Pan sporządzić odpisy, które PUR sam zalegalizuje, a Panu wyda dokumenty osobiste.

„Stały czytelnik w O". Jako pracownik Ubezpieczalni Społecznej złożył Pan kaucję w kwocie powyżej 2.000 zł. wartości przedwojennej. Zapytuje Pan, czy i w jaki sposób mógłby Pan domagać się zwrotu kaucji. Rozporządzenie z dnia 18 maja 1927 o kaucjach składanych w związku z umową o pracę stanowi w art. 4., że kaucja może być podjęta tylko za zgodą pracodawcy, względnie na podstawie orzeczenia sądowego. A zatem musiałby Pan domagać się od Ubezpieczalni Społecznej zwrotu kaucji dobrowolnie, lub wnieść pozew. Ma Pan wątpliwości, czy kaucja została złożona w B. G. K. na pańskie nazwisko. Po myśli art. 2. powołanego rozporządzenia Ubezpieczalnia Społeczna miała obowiązek złożyć kaucję na pańskie nazwisko, co może Pan stwierdzić na miejscu.

„Piotr Chr. w Łańcucie". Był Pan zajęty w jednym z urzędów państwowych jako goniec. O ile Pan nie był mianowany funkcjonariuszem państwowym, lecz pracował Pan jako pracownik kontraktowy (co zdaje się wynikać z pańskiego listu), to podlegał Pan przepisom kodeksu zobowiązań, a nie przepisom rozporządzenia o umowie o pracę robotników, bo art. 1 tego rozporządzenia wyraźnie wyłącza takich pracowników spod działania rozporządzenia. Po myśli art. 469, kod. zob należy się Panu wynagrodzenie za 14-dniowe wypowiedzenie, jeżeli Pan został zwolniony bez wypowiedzenia i bez ważnej przyczyny (jak np. zaniedbywanie obowiązków służbowych, ciężka zniewaga przełożonego itp.). Ponadto co roku należał się tydzień płatnego urlopu (art 465 kod. zob.), o który trzeba się w danym roku upomnieć. Natomiast — pomimo ogólnej zwyżki cen — nie mógłby Pan naszym zdaniem żądać dopłaty wynagrodzenia, skoro otrzymał Pan wynagrodzenie umówione i mimo nieuwzględnienia żądania podwyżki pracował Pan nadal.

Stały czytelnik „Dziennika Polskiego" w Rzeszowskiem. Stosownie do życzenia podajemy Panu do wiadomości treść wymienionych poniżej dekretów.

1) Dekret z dnia 27 marca 1947 r. o zmianach organizacji i zakresie działania naczelnych władz administracyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 130 z dnia 31. marca 1947 r.) stanowi, że przekształca się urząd ministra Przemysłu w urząd ministra Przemysłu i Handlu oraz podaje, które sprawy należą do jego zakresu działania, a więc sprawy polityki przemysłowej i polityki handlu wewnętrznego, sprawy handlu zagranicznego, sprawy państwowego przemysłu i handlu, sprawy administracji przemysłowej itd. Urząd ministra Aprowizacji i Handlu został przekształcony w urząd ministra Aprowizacji. Do zakresu działania ministra Aprowizacji należy piecza nad należytym zaopatrywaniem ludności w środki żywnościowe i inne artykuły powszedniego użytku, a w szczególności sprawy zabezpieczenia dla celów zaopatrywania ludności środków żywnościowych, sprawy zasad dysponowania nimi, sprawy normowania spożycia środków żywnościowych oraz reglamentowanych artykułów powszedniego użytku, sprawy polityki cen i kosztów itd. Urząd ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznego został przekształcony w urząd ministra Żeglugi. Do zakresu jego działania należą sprawy polityki morskiej, a w szczególności sprawy żeglugi morskiej, sprawy administracji morskiej, sprawy portów i przystani morskich itd.

2) Dekret z dnia 27 marca 1947 r. o zmianie dekretu z dnia 28. czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 31 z dnia 31 marca 1947 r.) nadaje następujące brzmienie artykułowi 17 § 4 dekretu z dnia 28. czerwca 1946 r.: „§ 4. Jeżeli do dnia 31. października 1947 r. nie zostanie wniesiony akt oskarżenia, prokurator przywróci wolność osobie osadzonej w miejscu odosobnienia".

Wł. Krzyż — ulica Mogilska. W sprawie odszkodowania za parcelę, zabraną pod budowę kolei okrężnej omijającej Kraków, może Pan zwrócić się do Prokuratorii Generalnej Rz. P. Oddział w Krakowie, ul. Szczepańska 2, II. p.

Po myśli art. 33 Prawa rzeczowego z dnia 11. października 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 319) — gdy nieruchomość nie ma odpowiedniego dostępu do drogi publicznej, właściciel może żądać od właścicieli nieruchomości sąsiednich ażeby ustanowili na nich służebności drogi koniecznej za odszkodowaniem. Przeprowadzenie drogi koniecznej nastąpi z uwzględnieniem potrzeb nieruchomości, nie mającej dostępu do drogi publicznej, oraz z najmniejszym obciążeniem tych, przez które droga ma prowadzić.

Po myśli art. 34 Prawa rzeczowego w braku porozumienia między interesowanymi odszkodowanie, przewidziane w poprzednim artykule, będzie stosownie do okoliczności oznaczone bądź w ryczałtowej sumie pieniężnej, bądź w rencie, włożonej jako ciężar realny na nieruchomość, której właściciel jest obowiązany do odszkodowania; rencie tej służyć będzie z mocy ustawy pierwszeństwo przed wszystkimi prawami obciążającymi tę nieruchomość.

Prenumerata miesięczna: bez odnoszenia zł. 75.—, z odnoszeniem i przez pocztę zł. 85.—. Wpłaty na konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik" Dział Prenumeraty P. K. O. IV-1632.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"
Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków, Wielopole 1. Centrala tel. 545-60-61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14 I p. Tel. 879-37, 651-48 — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki od godz. 14—15. Sekretarz Redakcji codziennie od godz. 10—12. — Redakcja rękopisów nie zwraca — Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.
Drukarnia Państwowa Nr 1. Kraków, Wielopole 1. Tel. 653-06.
M—20461